



XII Turystyczny Zlot Polaków na Litwie pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

Artystycznie - makabryczni



Smaczny konkurs kucharzy i znachorów. "Smacznie, aż palce lizać". Chłopak z drużyny "Kowboje" podpowiada, że na zakąskę najlepiej się nadaje cebula
Fot. Jarosław Jurkiewicz

Przyjechali tu po to, by wykąpać się w pięknym jeziorze, opalić, by zabawić się do białego rana na dyskotecie, by wziąć udział w najróżniejszych konkursach sportowych, erudycyjnych, nawet piękności, by odpocząć, wreszcie, by wspólnie z przyjaciółmi spędzić trzy dni przy ogniskach, szaszłykach, piwie, szampanie, śpiewie i tańcu.

Jeden z organizatorów, komendant XII Zlotu Polaków na Litwie Władysław Wojnicz mówi, że zlot jest miejscem,

gdzie mogą spotkać się wszyscy Polacy niezależnie od orientacji politycznej, stylu życia.

Dauksze upodobał sobie Polacy

Polacy upodobał sobie wieś Dauksze nad jeziorem Ilgis koło Sużan. Zlot odbywał się tu po raz trzeci. Akcja Wyborcza wybrała sobie to miejsce do świętowania zwycięstwa. Tu jest bezpiecznie, dużo przestrzeni, czyste jezioro. Gdy tylko podjeżdżało się to tej miejscowości, z

daleka czuło się zapach ogniska, pieczonych kiełbasek i szaszłyków. Gwarno było zarówno nad brzegiem jeziora, jak i w każdej pomysłowo ozdobionej zagrodzie. Drużyny, których tym razem było 11, na różne sposoby starały się jeszcze bardziej uatrakcyjnić swe miejsce, upiększając swe "domy" najprzeróżniejszymi plakatami, wywieszkami, chorągiewkami itd.

(Dokończenie na str. 6, 7)

W numerze:

Aktualności

str. 3

Zlatują do Wilna niczym ptaki. Taka zwykła, a przecież niezwykła klasa. Tyle dziesięcioleci razem. Jeśli nie fizycznie, to myślami na pewno.

Społeczeństwo

str. 4

Litania za zmarłych. Moment złożenia ziemi do specjalnej urny. Jako pierwszy pobiera ją z grobu Euzebiusza Słowackiego ks. prałat Jan Kasiuskiewicz, następnie księża z Warszawy...

Praworządność

str. 8

Sąd Apelacyjny wczoraj nie rozstrzygnął sporu między spółką rolną w Pikieliszkach i samorządem rejonu wileńskiego o to, do kogo ma należeć Dworek Piłsudskiego w tej podwileńskiej miejscowości. Swoją wyroki sąd ogłosi 3 lipca. Obydwie strony konfliktu spodziewają się przychylnego im orzeczenia kolegium sędziowskiego.

Świat

str. 9

Z udziałem ponad 100 ministrów spraw zagranicznych w gmachu Sejmu rozpoczęła się wczoraj konferencja „Ku wspólnocie demokracji”.

Sport

str. 10

Po meczu 33-letni Tyson pod adresem obecnego mistrza Brytyjczyka Lennox'a Lewisa powiedział, że jeśli kiedykolwiek spotka go na ringu, to „wypruje mu serce po to, by go nim nakarmić...”



Watykan ogłosił treść trzeciej tajemnicy fatimskiej

Wezwanie do nawrócenia

Jan Paweł II, czytając dokument dotyczący trzeciej tajemnicy fatimskiej, zrozumiał, że wizja biskupa w bieli padającego od strzałów dotyczy jego osoby - powiedział kardynał Ratzinger.

Mówiąc o tym na wczorajszej konferencji prasowej po ogłoszeniu trzeciej tajemnicy, kardynał Ratzinger - prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary podkreślił, że Stolica Apostolska nie chce narzucać swojej własnej interpretacji wizji fatimskiej sprzed 83 lat. Nie jest zupełnie jasne, czy papież zapoznał się dokładnie z treścią

trzeciej tajemnicy przed zamachem na jego życie, który miał miejsce 13 maja 1981 roku - powiedział arcybiskup Arcillo Bertone.

Acybiskup oświadczył, że po zamachu Jan Paweł II poprosił o dokument dotyczący wizji fatimskich. Dokument przesłano mu do kliniki Gemelli z Kongregacji Nauki Wiary, gdzie był przecho- wywany i wówczas papież dokładnie się z nim zapoznał.

Embargo od Matki Bożej

Sens trzeciej tajemnicy fatimskiej, ujawnionej decyzją

papieża, to zachęta do nawrócenia i modlitwy, jako drogi zbawienia - tłumaczył kardynał Joseph Ratzinger. Na pytanie, dlaczego Stolica Apostolska czekała aż 83 lata z jej ujawnieniem, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary wymienił trzy powody. Pierwszym było „jak gdyby embargo ze strony samej Matki Bożej”, która w objawieniu, jakie miała siostra Łucja, kazała jej zachować tajemnicę.

(Dokończenie na str. 9)

Rosyjska służba bezpieczeństwa w akcji

Areszt agenta

W Moskwie aresztowano Litwina pracującego dla amerykańskiej CIA i litewskich służb specjalnych - podały wczoraj rosyjskie agencje prasowe.

Rozpracowany przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB) przyznał się podczas przesłuchania, że był płatnym agentem litewskich służb specjalnych. Podobno szczegółowo opowiedział o swej działalności.

Przyznał, że od 1999 r. brał udział w specjalnej operacji CIA, której celem było przeniknięcie do systemu komputerowego FSB oraz pozyskanie rosyjskiego agenta dla Amerykanów. Litwin miał przeniknąć do wydziału informatycznego FSB i uzyskać informa-

cje na temat organizacji pracy rosyjskiej służby bezpieczeństwa, jej stanu osobowego, stopnia profesjonalizmu jej pracowników oraz możliwości przeciwdziałania operacjom zachodnich służb w Rosji. Zatrzymany agent wyznał także, że w kwietniu-maju, przed wizytą prezydenta USA w Rosji, miał wyciągnąć współpracownika FSB na spotkanie w Polsce. Tam miał przekazać mu kompromitujące materiały przygotowane przez CIA i przewerbować. Gdyby operacja się nie udała, zamierzano skompromitować działalność rosyjskich służb specjalnych w oczach opinii światowej - twierdzi komunikat FSB.

(PAP)

UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, www.klion.lt

Sentencja dnia

Własne zdania najczęściej są złożone - z kilku cudzych.
Jacek Wejroch



KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Już 40 tys. podpisów

Socjaldemokraci "dwutysięcznicy" twierdzą, że w ciągu tygodnia zebrali blisko 40 tys. podpisów mieszkańców Litwy, dzięki którym spodziewają się wpłynąć na "monopolistyczne" działania Skandynawów - właścicieli spółki "Lietuvos telekomas".

Na wczorajszej konferencji prasowej członek frakcji "Socjaldemokracja 2000" Dainius Paukšte poinformował, że od 16 do 23 czerwca zebrano blisko 40 tys. podpisów mieszkańców pod żądaniem, aby nie podnosić ceny łączności telefonicznej.

Jak powiedział on, podpisy są zbierane w 45 oddziałach partii i mieszkańcy szczególnie chętnie popierają tę akcję.

Pasażerowie też mogą protestować

Grupa inicjatywna pasażerów komunikacji wileńskiej zagroziła odwetowymi akcjami protestu, jeśli związki zawodowe środków komunikacji publicznej znowu zamierzają strajkować.

Osoby, które określiły się jako grupa inicjatywna komitetu organizacyjnego strajku pasażerów transportu miasta Wilna, rozpowszechniły wczoraj oświadczenie, w którym twierdzą, że "liderzy związków zawodowych transportu publicznego stale grożą długoterminowymi strajkami i dążą, aby nierealnie podnoszono wynagrodzenia kierowców trolejbusów i autobusów".

Jutro pracownicy komunikacji publicznej organizują w Wilnie pochód od siedziby samorządu do gmachu Sejmu, którym będą protestowali przeciwko ewentualnej prywatyzacji przedsiębiorstw autobusowego i trolejbusowego. Ruch komunikacji publicznej w czasie pochodu nie zostanie przerwany.

Okreźny lot

Z powodu strajku pracowników francuskiej służby kontroli lotów wczoraj odłożono lot samolotu "Lietuvos avialinijos" do Paryża.

Wczoraj o godz. 6 czasu litewskiego rozpoczął się strajk pracowników francuskiej służby kontroli lotów, z powodu czego światowe linie lotnicze odwołały rejsy do i z portów lotniczych Francji.

Jak zakomunikowały Litewskie Linie Lotnicze, znaczna część spośród 62 pasażerów swą podróż odłożyła na później, pozostała część odlataje samolotami Litewskich Linii Lotniczych do Amsterdamu, Frankfurtu, Londynu, skąd będzie starała się dotrzeć do różnych miast Francji innymi środkami komunikacji - pociągami, autobusami, wynajętymi samochodami, promami.

Propozycje co do wkładów "rublowych"

Ministerstwo Finansów proponuje rządowi, aby swobodnie dysponowały odtworzonymi oszczędnościami "rublowymi" osoby, które później niż większość deponentów drugiej i pierwszej grupy przedstawiły w Litewskim Banku Oszczędności niezbędne dokumenty i z powodu wstrzymania zwrotu wkładów nie uzyskały prawa swobodnego dysponowania odtworzonymi wkładami.

Wypuk emisji weksli - wcześniej

Z powodu przesunięcia dnia wypoczynku z tej soboty, 1 lipca, na piątek, 7 lipca, przyszłego tygodnia, rozpowszechniona w lipcu roku ubiegłego emisja weksli skarbu państwa w wysokości 60 mln litów, zostanie wykupiona wcześniej.

Wczoraj komisja aukcji rządowych papierów wartościowych poinformowała, że emisja ta będzie wykupywana nie 7 lipca, jak planowano poprzednio, ale o parę dni wcześniej - 5 lipca z wypłacaniem ich nominalnej wartości.

Odlączyć obiekty

Ministerstwo Gospodarki sugeruje rządowi, aby odłączyć od Ignalińskiej Elektrowni Atomowej obiekty nie podstawowej działalności i do 1 września br. przekazać je Państwowemu Funduszowi Majątkowemu.

Temu funduszowi zamierza się przekazać znajdujące się w gestii siłowni atomowej dwa sklepy, dwa pomieszczenia administracyjne i hotel w Visaginasie. Spośród tych obiektów najdroższy jest hotel (jego wartość resztkowa wynosi 8,2 mln Lt) i jeden sklep (0,2 mln Lt).

Kapitał zakładowy Ignalińskiej Elektrowni Atomowej sięga 2,2 mld litów. Zostanie on zmniejszony o wartość resztkową przekazanego majątku - 8,5 mln litów.

Poszukiwania ślódmeo

Nurkowie z Finlandii dziś rozpoczną poszukiwanie w Zatoce Fińskiej ciała litewskiego marynarza.

Statek "Zenitas", który płynął pod banderą Hondurasu, zatonął 6 czerwca w pobliżu Tallinna. Sześciu członków załogi uratowano, jednakże na statku pozostał starszy nawigator, 64-letni klajpedzianin Nikołaj Stolarow.

Nurkowie, którzy zejdą do zatopionego statku, zbadają również, jakie zagrożenie dla środowiska stwarza blisko 30 ton oleju napędowego, znajdującego się na "Zenitasie".

W ramach oszczędzania

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy proponuje, aby osobom, skoro mają obowiązkowo ubezpieczane w ramach państwowych ubezpieczeń społecznych emerytury i ubezpieczane dochody, nie przydzielać emerytur naukowców, a przydzielone już - nie wypłacać.

W projekcie, który w środę będzie rozpatrywał gabinet ministrów, uzgodniono zasady tymczasowej ustawy o emeryturach państwowych naukowców z przepisami ustawy o państwowym ubezpieczeniu społecznym, ustawy o służbie państwowej i ustawy o służbie dyplomatycznej. (BNS, ELTA)

Premier Litwy podziękował Austrii i Polsce za pomoc w zamknięciu Siłowni Ignalińskiej

Akt solidarności

Wczoraj premier Andrius Kubilius przesłał listy z podziękowaniem do kanclerza federalnego Austrii Wolfganga Schuessela i premiera Polski Jerzego Buzka, wyrażając wdzięczność za znaczące wkłady finansowe, które rządy tych krajów przeznaczyły na zamknięcie pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

W listach premier A. Kubilius podkreśla, że na konferencji donatorów finansowych dla przerwania eksploatacji pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, jaka została zorganizowana przed tygodniem na Litwie, można było

przekonać się, że w "rozstrzygnięciu tego problemu uwarunkowanego dziedzictwem historycznym Litwa nie pozostanie osamotniona".

Należy przypomnieć, że na tej konferencji Komisja Europejska i 11 krajów oświadczyły, iż przeznaczają 207,85 mln euro (prawie 800 mln litów) na fundusz pomocy międzynarodowej dla przerwania eksploatacji pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Austria i Polska przekazują do tego funduszu 1,5 mln euro.

Zwracając się do premiera J. Buzka, A. Kubilius odnotował, że ten przyjazny krok rządu polskie-

go nie tylko dowodzi, iż Polska doskonale uświadamia sobie wagę polityczną, gospodarczą projektu zamknięcia pierwszego bloku siłowni ignalińskiej dla Litwy, ale też potwierdza dojrzałość dwustronnych stosunków naszych państw.

Oceniając konferencję donatorów jako wyraz solidarności politycznej i moralnej Litwy oraz państw zachodnich, przywódca rządu litewskiego zwrócił również uwagę kanclerza Austrii na jedną polityczną newralgiczną kwestię w stosunkach wzajemnych Litwy i Austrii.

(ELTA)

Landsbergis argumentuje konieczność wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację

Logiczne zakończenie

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis po krytyce ze strony prezydenta jeszcze raz uzasadnił swą opinię o przyjętej ustawie w sprawie nieodzowności wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację sowiecką.

Według Landsbergisa, w wyniku przyjęcia ustawy 13 czerwca "systemowo zakończono odbudowę gmachu prawnego Niepodległości Litwy".

"Jest to jak gdyby pieczęć na Akcie 11 Marca, konsekwentne, logiczne zakończenie, do którego Sejmowi o innym składzie zapewne zabrakłoby woli politycznej. Obecnie Niepodległość Litwy została prawnie ugruntowana, o ile to było możliwe", głosi opubliko-

wane wczoraj oświadczenie przewodniczącego Sejmu.

Jego zdaniem, Litwa, uchwalając ustawę o wynagrodzeniu szkód, wyrządzonych przez okupację ZSRR, postępuje jako suwerenne państwo, zobowiązane do obrony praw swych obywateli, w dążeniu do odzyskania majątku ich i instytucji lub otrzymania kompensat.

Ustawa zobowiązuje rząd kraju do prowadzenia negocjacji z Rosją, która ogłosiła się jako spadkobierczyni praw ZSRR, w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez trwającą 50 lat okupację.

Oświadczenie przewodniczącego Sejmu jest zapewne odpowie-

dzią na krytykę prezydenta Valdas Adamkusa, że polityka konserwatystów "naraża Litwę na konfrontację z sąsiadami" i "jest to sprzeczna z interesami narodowymi państwa".

Prezydent, który w piątek wieczorem zwrócił się przez telewizję do obywateli kraju, między innymi oświadczył, że podejmuje zapisaną mu w Konstytucji odpowiedzialność osobistą za politykę zagraniczną Litwy i że "Litwa nie może być ciąglą zakładniczką historii i geografii".

Takie oświadczenie może oznaczać, że prezydent zamierza zawetować ustawę o wynagrodzeniu szkód wyrządzonych przez okupację sowiecką. (BNS)

Minister SZ podejmuje się pośrednictwa między spierającymi się politykami dyplomacji

List do liderów

Minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas, wyrażając zaniepokojenie "z powodu niekorzystnie rozszerzanej dyskusji w kwestiach polityki zagranicznej", zwrócił się do przywódców partii politycznych kraju, proponując "obszerne i wszechstronne konsultacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych na spotkaniu nieformalnym".

Zdaniem ministra, do dyskusji zostały już wciągnięte osobistości oficjalne kraju najwyższej rangi, a "zasadnicze porozumienie najważniejszych sił politycznych kraju dotyczące priorytetów narodowej polityki zagranicznej nale-

ży do najdonioślejszych dotychczasowych osiągnięć polityki wewnętrznej Litwy, stwarzających mocną podstawę do polityki zagranicznej".

"Dążąc do dalszego utrzymania skoordynowanych i uzgodnionych działań instytucji władzy i jak najszerzego kręgu partii politycznych kraju w dziedzinie polityki zagranicznej, MSZ jest gotowe udzielić politykom kraju wszechstronnej informacji o sytuacji międzynarodowej, przedstawić pogląd i oceny ministerstwa", głosi list Saudargasa do przywódców partii reprezentowanych w Sejmie.

O swej inicjatywie Saudargas

Šimėnas nie zgadza się z krytyką, jaką prezydent Litwy wyraził w stosunku do pracy Sejmu

Bezpodstawna opinia

Przewodniczący sejmowego Komitetu Ekonomicznego Albertas Šimėnas nie zgadza się z krytyką, jaką prezydent Litwy Valdas Adamkus wyraził pod adresem pracy Sejmu.

Na wczorajszej konferencji prasowej ten poseł, reprezentujący frakcję chrześcijańskich demokratów powiedział, że tylko Komitet Ekonomiczny na tej sesji zgłosił do uchwalenia projekty 26 dokumentów. A. Šimėnas wyraził ubolewanie, że po wysłuchaniu przemówienia prezydenta Litwy w społeczeństwie może bezpodstawnie wytworzyć się opinia, że Sejm zajmuje się drobiazgami, niepotrzebną pracą i nie rozstrzyga w istocie żadnej

poważnej kwestii. "Gdyby powiedziano, że obok poważnych prac rozstrzygane są również mniej aktualne sprawy, to można byłoby z tym się zgodzić" - powiedział Šimėnas.

Jego zdaniem, problem najpewniej polega na tym, że prezydent Litwy jest niedostatecznie informowany o pracy, jaką prowadzi Sejm i "po prostu akcenty stawia się niezupełnie tam". Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Šimėnas zaznaczył, że komitet, którym kieruje, rozpatruje ważne projekty ustaw, związane z restrukturyzacją sektora energetycznego, projekt ustawy o energii elektrycznej. (ELTA)

Nie było przejrzyste

Prywatyzacja "Mažeikių nafta" odbyła się zgodnie z obowiązującymi ówczesnie ustawami kraju i jest zgodna z prawem, dlatego nie może być zrewidowana, oświadczyli socjalliberalowie.

Zgodnie z oświadczeniem socjalliberalów, los inwestycji "Williamsa" na Litwie będzie zależał nie od opozycji lub pozycji kraju, a bezpośrednio od jego chęci współpracy z rosyjskimi dostawcami ropy naftowej".

Socjalliberalowie piszą jednocześnie, że również nadal są zdania, iż sprzedaż "Mažeikių nafta" amerykańskiej spółce "Williams" nie była "przejrzysta".

(BNS)

50 lat po opuszczeniu szkoły nr 5 w Wilnie

„Zawsze jesteśmy razem!”

Ostatnia sobota czerwca, godzina 16.00. Spotkanie przy dzwonnicy katedralnej. Tak nakaże tradycja tej niezwykle klasy. Pierwsza promocja polskiego V Gimnazjum w powojennym Wilnie. Rozpoczynali naukę w 1944 roku na Ostrobramskiej, zakończyli ją 50 lat temu w piątce na Antokolu. 24 czerwca 2000 roku przybyło 16 dziewczyn i 11 chłopaków. Tak siebie dotychczas tytułują, jakby nie mieli za sobą półwiecza, odkąd opuścili mury swojej „budy”.

Ze „Słowa wstępnego na dzień 24. 06. 2000 r. na Placu Katedralnym w Wilnie”: Spotykamy się w jubileuszowym roku, 50 lat po opuszczeniu szkoły nr 5 w Wilnie. Na ziemi naszych praojców tradycyjnie przeżywamy refleksje wspólnoty szkolnych lat, my, wychowani historycznie i kulturowo w języku polskim... Nieodwracalna przeszłość, miłość, obraz „Jezu, ufam Tobie” niech będą niezachwianą ostoją naszej nadziei do końca życia... Wytrwajmy w naszych corocznych, chociaż krótkich spotkaniach w Wilnie. Bądźmy duchowo z tymi, którzy odeszli. Zawsze jesteśmy razem!”

Kiedyś postanowili, że będą

się spotykać w tym samym dniu i o tej samej porze aż do czasu, „dopóki nas będzie przynajmniej dwóch”. Motorem tych spotkań jest duet: Genowefa Szczęsnowicz-Petrusewicz (dla klasowych kolegów niezmiennie - Myska) i Jerzy Pakalniś. Przed dwoma ponad laty odszedł na zawsze z grona organizatorów nieodżałowany Olgierd Korzeniecki.

Zlatują do Wilna niczym ptaki. Taka zwykła a przecież niezwykle klasa. Tyle dziesięcioleci razem. Jeśli nie fizycznie, to myślami - na pewno. Czesław Ambrosewicz ze Szczecina-Polic przyjechał na spotkanie klasowe po raz pierwszy i od razu na jubileusz. W ciągu wielu lat był trenerem sekcji szachowej II ligi i akurat w czerwcu zawsze odbywały się zawody. Podobnie Jadzia Romanowska-Hubska z Warszawy, absolwentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wydziału technologii drewna a później - profesor tej uczelni (w czerwcu kończył się rok akademicki). Powiedzieli, że ogromnie się cieszą widząc swoich kolegów klasowych. Zbigniew Rymarczyk, fizyk w swojej dawnej „budzie” na Antokolu, zdaniem zgromadzonych, absolutnie nie starzeje i naj-

pewniej to zasługa „boskiej nauki - fizyki”. Mirosław Kozłowski - wieloletni technik dźwięku (teraz na emeryturze) z Wileńskiej Wytwórni Filmowej „robił” wszystkie najlepsze filmy z Żalakevičiusem, Gričiusem, Vabalasem i in. Halina Znajdziłowska - pianistka, współpracująca z najznakomitszymi litewskimi śpiewakami operowymi, niezmienna uczestniczka spotkań. Teresa Baranowska-Dudzińska-Donczewa maturę zrobiła już w Warszawie i kiedy dowiedziała się z prasy o spotkaniach klasy, zgłosiła się: „przyjęli mnie jak swoją”. Odtąd, co roku, o umówionej godzinie jest przy dzwonnicy katedralnej. Edmund Kuleszo przyjeżdża z Gdańska z żoną, również wilanianką, Aleksandrą. Na spotkania zabierają wnuków, tym razem Asię i jej koleżankę Ewę. Pan Edmund ukończył historię na Uniwersytecie Wileńskim i wyjechał z Wilna w 1956 roku. Irena Łukasiewicz nie była obecna tylko na dwóch spotkaniach. Kiedyś na jedno z nich zabrała swoją kuzynkę Marię Szulec z Gdyni i powiększyła ona z mety grono sympatyków klasy. Bronisława Kowalczyk-Brazauskienė powiedziała, że „Kurier Wileński” jest jej „nastolną gazetą” i prenumeruje dziennik od jego pierwszego numeru. Czesława Symonowiczówna-Pietrukiewicz po studiach pracowała w szkołach Niemenczyzna, Wilna, Kolonii Wileńskiej. Zenon Pawlukiewicz przyjeżdża zawsze z Podbrodzia. Irena Wyganowska-Gintvainienė, Janina Malinowska, Janina Diczówna, Stanisław Aleksandrowicz... Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich. Godni podziwu są ludzie z jednej klasy. Było ich ponad 60 osób, 60 proc. ukończyło wyższe studia. Bez problemów dostawali się po polskiej szkole na wyższe uczelnie. Dobrze przygotowali ich profesorowie (tak jeszcze wtedy mówiono o nauczycielach) do startu życiowego i do tego, że przeszłość należy szanować. Teresa Skup-Stundis z Warszawy nie może przyjechać, lecz napisała swoim kolegom długie wierszowane życzenia, w których są słowa: Przy katedralnej wieży/ Kolejny raz nasza klasa/ Rocznicę matury odmierzy/ I wspomnień ożyje masa...

Halina Jotkiallo



Pierwsza promocja wileńskiej piątki i jej sympatycy podczas spotkania na Placu Katedralnym po 50 latach od matury Fot. Robert Rauluszewicz



Czas grzybobrania

Tegoroczna nietypowa wiosna sprawiła wiele niespodzianek nie tylko rolnikom, ale też działkowiczom. Nie „lepszy”, pod tym względem, okazał się też czerwiec, który zbliżając się do mety drugiej dekady, zdecydowanie „naszkodził” dla wielu mieszkańców wsi, uprawiających ziemniaki, fasolę i inne warzywa. Zresztą, zaskoczył nie tylko działkowców. Miłośnicy grzybobrania, w czerwcu również niespodziewanie zostali zaskocze-

ni wcześniejszym niż zwykle wysypem grzybów.

Grigorij Demienok, od lat zbierający grzyby w okolicach Stasił, Kiederańc (rejon solecznicki) w przededniu św. Jana był zaskoczony, nie kwiatem paproci (którego nie udało się znaleźć), lecz udanym grzybobraniem, które o tej porze roku okazało się dość obfite. Rosną już nie tylko kurki, koźlaki, surojadki, ale też prawdziwki.

Danuta Danowska



Fot. Marian Paluszkiwicz

Firma „Joana” PKS Warszawa

J ANA

LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie

WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 43 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

JAKOŚCIOWE DREWNIANE OKNA I DRZWI

ZSA „Marijampolės melioracija” produkuje wysokiej jakości drewniane okna i drzwi, odpowiadające wszystkim współczesnym wymaganiom.

A. Vivulskio g. 14, Vilnius,
Tel./faks. (8 22) 33 23 96.
Komórkowy: (8 298) 3 58 15, (8 289) 3 28 42.
Poniedziałek - Piątek od godz. 8.00 do 18.00.

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół bądź klas z polskim językiem nauczania. Ilość miejsc ograniczona.

Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00-15.00 do 5 lipca br. włącznie.

Szczegółową informację można uzyskać:

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33-03-06.

KOLONIE DLA DZIECI (6 - 17 lat)

„Mercurijus” 369 Lt, „Liepsnelė”, „Dobilėlis” 299 Lt

(15 km od Kowna w Kačerginė). Dla dzieci jest tu basen, będą się uczyć prowadzenia samochodu i języka angielskiego. Ponadto działają kółko majsterkowiczów, sekcje rysunku, muzyczna, aktorska, wycinanek z papieru, sportowa i samoobrony, aerobik. Są organizowane dyskoteki, nocne wyprawy, ogniska. Dzieci zorganizują święto lasu, wybory miss, święto Neptuna. Przewidziane są spotkania i koncerty, zawody sportowe.

Frageta 399 Lt (Obwód kaliningradzki, Swietłogorsk, nad Bałtykiem). Dla dzieci będą wycieczki do zoo, wybory miss, święto Neptuna, zawody sportowe, nocne wyprawy i ogniska, program obozowy.

Turnusy: 4.07-13.07, 15.07-24.07, 26.07-4.08, 6.08-15.08, 16.08-25.08.

Organizowane są dodatkowe wycieczki. Można cały obóz przystosować do odrębnego programu.

Kaunas, A. Mickevičiaus 8-22, tel. (8-27) 32 43 32, (8-285) 814-34.

SPOŁECZEŃSTWO

Nowości księgarskie

Wileńską nicią wiązanie

Po pierwszej entuzjastycznej fali wydawniczej kolejne tomiki poetów wileńskich zaczęły się ukazywać jakby rzadziej. Nie znaczy to jednak, że gleba wyschła. Mamy oto najświeższy zbiorek wierszy Romualda Mieczkowskiego pt. „Dźwięki ulicy Szklanej”. Tomik ten dopiero co dotarł do Wilna. Wydawcą jego jest Instytut Wydawniczy Świadectwo w Bydgoszczy (1999).

„Dźwięki ulicy Szklanej” to tytuł jednego z wierszy tego znanego poety wileńskiego. W sumie jest ich tu 95 i książeczka stanowi największy zbiór poezji Romualda Mieczkowskiego. W pierwszej chwili wydawało się, że będzie to 95 razy Wilno, czyli jak wynikałoby z podtytułu „Wiersze wileńskie”, należało tak sądzić. Jednakowoż zaraz na wstępie autor informuje, że całość podzielił na trzy części - wg. poszczególnych stadiów ich powstawania: dekada młodzieńcza, kiedy zadawało się pytania, szukało odpowiedzi w zastanej rzeczywistości, dekada gorzkich doświadczeń, ale i nadziei oraz trzecia - „strofy, pisane w dobie osławiania wolności”. Istotnie podział ów konsekwentnie odzwierciedla lata - 1970-80, 1980-1990 i 1990-1999 r.

Czy są to wiersze nowe? Zasadniczo nie. Jest to największy wybór z dotychczasowego dorobku p. Romka. Autor zawarł więc te najpierwsze wiersze, gdzie buduje swą osobowość poetycką, poczynając jako 19-latek do konstatacji w pełni dojrzałości. Zapewnia swoje bytowanie, a też ludzkie, nasze, poprzez wizje własnej duszy po-

ety. Mamy też wciąż tło wileńskie, a więc przeróżne wizerunki Wilna, miasta ojczystego. Idąc za Parandowskim, trzeba być alchemikiem słowa.

Zapewne każdy poeta nim jest. Jeżeli potrafi z arsenału słów wy-czerpać te najszczerzejsze, uporządkować je misternie w mowę wiążaną tak, że zaczął nam drgać struny naszych odczuć, to mamy do czynienia z poetą.

Anonsując tomik R. Mieczkowskiego chciałabym zapewnić, że czytelnik dozna tu ich całą piękną gamę. Przemawia tu wiele wersów, właśnie rejestrujących naszą wileńską wspólną kondycję. Zwróć uwagę tylko na jeden, jedyny tytuł z wierszy, który jakże jest wymowny „Lekcja polskiego”.

Zwyczajem edytorskim w zbiorze zapoznamy się też z życiorysem poety. W przypadku R. Mieczkowskiego jest on pozytywnie znany również i na innej niwie działalności. Czytelnik dostrzeże pewną nieścisłość dot. debiutu, jak również nie znajdzie dekady pracy w poprzedniku „Kuriera Wileńskiego”, który się nazywał „Czerwony Sztandar”... Chyba nie jest winą wileńskich Polaków, że taki tytuł nosiła ta jedyna wtedy polskojęzyczna gazeta? W jakimś stopniu i ona matkowała tym „lekcjom polskiego”.

Danuta Werowska

Ekspres Literacki Europa 2000 przybył do Wilna

Pracowity postój

W pierwszych dniach czerwca z Lizbony wyruszył niezwykle pociąg, wiozący ponad 100 pisarzy, w tym trzech Litwinów.

Po drodze na 2-3 dni zatrzymywał się w największych europejskich miastach, a jego pasażerowie uczestniczyli w specjalnie organizowanych imprezach kulturalnych. Wczoraj po południu ekspres dotarł do Wilna. Największą przeszkodą na jego drodze był różny rozstaw torów na półwyspie Iberyjskim, w Europie Zachodniej i Europie Wschodniej.

W Wilnie na powitanie zaszerwowano jazzowe performance „Sonatina na cztery głosy poetów, obój, kontrabas i perkusję” z udziałem

łem Tarasowa, Rimasa, Kanevičiusa (muzycy) oraz poetów: Gedy (Litwa), Keys'a (USA), Lian (Chiny) i Kibirowa (Rosja).

Dziś odbędzie się impreza z udziałem pasażerów ekspresu. Liczne grono organizatorów zabierze po kilka osób pod swe skrzydła, organizując dla nich spotkania literackie z czytelnikami, imprezy teatralne, dyskusje. Np. Instytut Polski w Wilnie na godz. 11.00 zaprosił do Muzeum Adama Mickiewicza poetę Jacka Podsiadłę - autora kilku zbiorów poezji, w tym najnowszego „Wychwyty Grahama”, za który w tym roku otrzymał nominację do nagrody „Nike”.

28 czerwca pociąg wyruszy do Rygi. H. J.

Ziemia z grobu Euzebiusza Słowackiego złożona zostanie pod pomnikiem Juliusza Słowackiego

Z wileńskiej Rossy do Warszawy



Podczas wczorajszej uroczystości pobrania ziemi na Rossie z grobu prof. Uniwersytetu Wileńskiego Euzebiusza Słowackiego, ojca wielkiego poety-romantyka Juliusza Słowackiego, która złożona zostanie pod jego pomnikiem w Warszawie

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj na cmentarzu Rossa w obecności księdza prałata Jana Kasiukiewicza - proboszcza kościoła Ducha św., Alicji Klimaszewskiej - prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą, Živilė Mačionienė - architektki zabytkowych wileńskich cmentarzy, Jerzego Surwiły - wicedyrektora programów Radia „Znad Wilii” pobrano ziemię z grobu prof. Uniwersytetu Wileńskiego Euzebiusza Słowackiego - ojca Juliusza Słowackiego.

Ziemię warszawskiemu Komitetowi Budowy Pomnika przekazała pani Mariquita Węśławska z Warszawy. Następnie ziemia złożona zostanie pod postumentem wraz z ziemią z grobu matki, Salomei Słowackiej-Becu z Krzemienia oraz ziemią z paryskiego cmentarza Montmartre, gdzie wielki poeta romantyczny był początkowo pochowany, zanim jego szczątki w czerwcu 1927 roku triumfalnie przewieziono do Krakowa, gdzie złożono je w podziemiach katedry na Wawelu, obok prochów Adama Mickiewicza.

...26 czerwca 2000 roku, godz.

9.00, cmentarz Rossa. Ks. prałat Jan Kasiukiewicz oraz ks. dr Henryk Małecki i ks. Krzysztof Kłosewicz z parafii Warszawa-Młociny kościoła M. B. Królowej Pokoju, uczestnicy corocznej pielgrzymki do Wilna członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Wileński, skromna grupka wilnian, wśród których Krystyna i Stanisław Krzywicz, Marian Kołzan oraz osoby powyżej wymienione, które podpisały protokół, potwierdzający autentyczność pobranej ziemi. Jeden z jego egzemplarzy powędruje do Warszawy, drugi zostanie w kościele Ducha św. w Wilnie.

Zgromadzeni zatrzymują się przy grobie dr Jerzego Ordy - historyka sztuki, osoby niezwykle dla Wilna zasłużonej, który miasta po wojnie nie opuścił i trwał do końca na straży jego dziedzictwa kulturalnego. Wspólna modlitwa za Jego duszę. Na wzgórzu - grób Euzebiusza Słowackiego. Ks. prałat Jan Kasiukiewicz mówi m. in.: „Gromadząc się tutaj pragniemy oddać hołd i otoczyć pamięcią wszystkich naszych wybitnych

rodaków i w ten sposób wzmocnić swoją więź z ludźmi, z którymi łączy nas kultura, historia, język oraz Prawda o Zmartwychwstaniu i Życiu Wiecznym...” Litania za zmarłych. Moment złożenia ziemi do specjalnej urny. Jako pierwszy pobiera ją z grobu Euzebiusza Słowackiego ks. prałat Jan Kasiukiewicz, następnie księża z Warszawy, osoby, które podpisały protokół, przedstawiciele Okręgu Wileńskiego Światowego Związku Żołnierzy AK, młodzież, która przybyła do Wilna wraz z byłymi żołnierzami Armii Krajowej.

Skromna, jakże jednak wzruszająca uroczystość. Pani Mariquita Węśławska, wieloletnia działaczka warszawskiego Komitetu Ochrony Zabytków, mówi: „Gdyby nie interwencja wilnianina Jerzego Surwiły, zapomniano by w Warszawie o pobraniu ziemi z grobu ojca wielkiego poety-romantyka. Jego pomnik niezadługo stanie na Placu Bankowym w Warszawie, a kamień węgielny pod postument poświęcił papież Jan Paweł II”.

Halina Jotkiallo

Życie na igle

Wczoraj w naszym kraju obchodzono Międzynarodowy Dzień Walki z Narkomania i Kontrabandą Narkotyków, ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Jak wynika z danych litewskiego Ministerstwa Zdrowia, liczba narkomanów w kraju w okresie lat 1991 - 1999 zwiększyła się sześciokrotnie (od 15,3 do 83,3 na 100 tys. mieszkańców). Ogółem w rejestrach placówek opieki zdrowotnej w roku 1999 było 3082 narkomanów. Większość z nich - to ludzie młodzi. Osoby po 35 roku ży-

cia stanowią zaledwie 27 %.

80,9% narkomanów to mężczyźni. Najczęściej narkomani używają preparatów z maku, popularnością cieszy się też taka „trucizna” jak - amfetamina, preparaty z konopi, halucynogen, środki psychotropowe.

Większość narkomanów wstrzykuje narkotyk posługując się używanymi strzykawkami, więc takie choroby, jak AIDS i wirusowe zapalenie wątroby mają idealne podłoże do rozpowszechniania się w tym środowisku. Między innymi, spośród wykrytych w kraju

201 nośników HIV połowę stanowią narkomani. Najwięcej narkomanów - 94 % - zarejestrowano w miastach.

Liczba przestępstw, związanych z narkotykami w ciągu ostatnich 9 lat, zwiększyła się dziewięciokrotnie.

W 1999 roku Litwa zatwierdziła narodowy program kontroli narkotyków i prewencji narkomanii, który będzie obowiązywał do 2003 roku. W kraju powołano także odpowiednie struktury, których zadaniem jest kontrolowanie narkotyków.

ELTA, S.K.



Często HIV trafia do organizmu człowieka ukryty na końcu zakażonej igły

Fot. EPA - ELTA

DLA DZIAŁKOWICZÓW

Przypominamy, radzimy

Lato na półmetku

W pierwszych dniach lipca można jeszcze siać rzodkiew czarną, rzepę, buraki ćwikłowe do konserwowania w całości albo do przechowania. Można też znów siać sałatę, rzodkiew, sadzić cebulę na szczypiorek.

Te warzywa dobrze rosną i najbardziej im odpowiada gleba po warzywach wczesnych. Wszystkie zasiewy, szczególnie na początku, starannie i systematycznie podlewamy, by uzyskać dobre wschody i szybki wzrost roślin. Nie zapominajmy, że rosnące w gruncie nowalijki, szczególnie na lekkich glebach, potrzebują w czasie suszy dużo wody. Jeżeli warzywa rosną słabo, oznacza to, że potrzebują dodatkowego zasilania. Dla pomidorów, ogórków, kapusty i kalafiorów przygotowujemy roztwór z mieszanki superfosfatu, (40-50 g), soli potasowej (30-40 g) i saletry amonowej (15-25 g). Po zasileniu glebę spulchniamy.

W ogrodzie kontynuujemy pielęgnację warzyw, nadal niszczy my chwasty. U pomidorów ścinamy boczne pędy, dolne liście.

Jako poplon po wczesnych warzywach, można wysiać mieszanke motylkowych na przekopanie w celu wzbogacenia gleby w substancję organiczną.

W lipcu pojawiają się już larwy kapustnika. Szkodniki zbieramy i niszczymy. Można też rośliny posypać popiołem, by zapobiec rozpowszechnianiu się szkodników.

Trwa zbiór malin, porzeczek kolorowych i czarnych, wiśni i czereśni. Nie da się ich długo przechować, toteż już teraz powinna ruszyć nasza działkowo-domowa przetwórcza owoców. Po zakończeniu zbioru truskawek porządkujemy "plantację". Wygrabiamy ściółkę z międzyrzędzi, zbieramy i głęboko zakopujemy owoce uszkodzone przez szarą pleśń.

Najpóźniej po 2-3 tygodniach po zbiorach jagód, ostrym nożem ścinamy liście na wysokości 5-8 cm (nie obcinamy liści w pierwszym roku uprawy). Znacznie poprawia to zdrowotność roślin, a także wpływa korzystnie na formowanie pączków kwiatowych na przyszły rok. Jeżeli rośliny wy-

tworzyły liczne rozłogi - należy je niezwłocznie wyciąć, by nie dopuścić do zagęszczenia plantacji i osłabienia roślin matecznych. Czteroletnie plantacje zaleca się likwidować, ponieważ w dalszych latach znacznie maleją plony. Najlepiej co dwa lata wymienić połowę roślin na nowe - zapewnimy w ten sposób stałe plony w każdym roku.

Lipiec jest najodpowiedniejszym okresem do oczekowania drzew owocowych. Spróbujmy. W korze robimy cięcie w kształcie litery T, odchylamy korę i wkładamy wycięte oczko. Cięcie obwiązujemy plastyczną błoną, by oczko nie wyschło. W sadach, zaczynają dojrzewać już wczesne odmiany jabłek, więc podpieramy gałęzie, by zapobiec rozłamaniu się, gdy owoce dojrzeją. W roku bieżącym, niestety, z powodu późnych przymrozków, ucierpiało wiele drzew owocowych, przede wszystkim jabłonie, śliwy. Tylko czereśnie i wczesne wiśnie, miejscami zdążyły przekwitnąć przed mrozami, więc dojrzewa plon, chociaż skromny. Sady jednak, w większości przypadków, świecą pustką.



Boćwina jest warta uprawy

Cenne warzywo

Boćwina jest często mylona z tak zwaną botwiną, którą stanowią młode listki buraka ćwikłowego. Natomiast boćwina to typ buraka o jadalnych liściach, nie wytwarzający zgrubiałego korzenia.

Boćwinę uprawiano wcześniej niż burak ćwikłowy. Jej liście były pożywieniem ubogich w starożytności i średniowieczu. W czasach współczesnych znana jest głównie w kuchni francuskiej. U nas uprawia się ją dość rzadko, najczęściej w ogródkach przydomowych lub na działkach.

Odmiany, które można u nas spotkać, różnią się głównie wyglądem liści. I tak odmiana Lukullus ma duże, pomarszczone liście, dochodzące do 70 cm długości i 30 cm szerokości. Błazki liściowe są żółto-zielone, a mięsiste i szerokie ogonki - zielonkawobiałe. Inną odmianą jest Silber gładka i Silber pomarszczona o zielonych lub jasnozielonych liściach i białych ogonkach. Błazki liściowe są gładkie lub pomarszczone. U tych odmian do jedzenia służą zarówno ogonki, jak i błazki liściowe.

Pod względem warunków wzrostu boćwina nie jest wymagająca. Nie lubi ciężkich gleb i piaszków. Potrzebuje dużo azotu, dobrze jest więc dokarmiać ją 2-3 razy w czasie wzrostu dawką 200 g saletry amonowej na 1 m kw. ziemi. Nie można jednak stosować żadnych nawozów azotowych po pierwszej dekadzie sierpnia, gdyż wtedy słabnie odporność rośliny na przymrozki.

Ponieważ okres wzrostu boćwiny wynosi 8-10 tygodni, można spróbować wysiać nasiona jeszcze nawet w końcu lipca. Wtedy zbiór liści przypadłby w październiku, co nie jest groźne, bo boćwina nie boi się przymrozków. Nasiona sieje się w rzędy odległe od siebie o 30-50 cm. Po wejściu trzeba przerwać rośliny, tak aby w rzędzie rosły co 20-30 cm. Liście zbiera się kilkakrotnie, zawsze odrywając zewnętrzne, pozostawiając środkowe.

Maksymalnie wykorzystajmy okres jagodowy

Truskawkowe "cudeńka"

Chociaż w roku bieżącym urodzaj truskawek jest znacznie skromniejszy, niż w poprzednich (świadczą o tym również ceny na rynku), teraz mamy "truskawkowy szczyt". Oczywiście, najwspanialsze jagody są prosto z grządki albo z cukrem i śmietanką. Ale, w ślad za "Kobietą i Życiem", spróbujmy te aromatyczne, słodkie owoce przygotować nieco inaczej.

Drink

Do kieliszka wlewamy łyżkę soku truskawkowego i dolewamy schłodzone białe wino musujące. Ładne truskawki nabijamy na długie patyczki jak szaszłyczki i wkładamy do kieliszka. Podawać od razu po przygotowaniu.

Źródło cennych witamin i soli mineralnych

Smaczne przez cały rok

Świeże, soczyste liście różnych sałat i cykorii liściowej mogą stanowić cenne uzupełnienie codziennego letniego jadłospisu. Uprawa tych warzyw jest możliwa przez cały okres wegetacyjny (od wiosny do jesieni). Spożywane w stanie świeżym zachowują wszystkie swoje właściwości odżywcze, dostarczają organizmowi wielu cennych witamin i soli mineralnych. Dużą ich zaletą jest także niska wartość kaloryczna.

Z warzyw liściowych do letniej uprawy oraz na zbiór wczesną jesienią warto polecić nie tylko sałaty masłowe i kruche, lecz także sałaty liściowe tworzące rozety (dębolistne kolorowe, kolorowe listowe) oraz cykorię liściową, zieloną i czerwoną.

Z sałat masłowych

wyberamy do uprawy takie odmiany, które są wytrzymałe na długi dzień i wysoką temperaturę. Do takich warunków dobrze jest przystosowana odmiana "Justyna", tworząca duże, zwarte główki (300-400 g). Średnio późna odmiana do letniej uprawy w gruncie to "Michalina", tworząca również duże główki o delikatnych liściach.

Atrakcją nie tylko na działce, ale i na talerzu, będzie czerwona sałata masłowa "Ela" do letniej uprawy.

Do uprawy polowej, od wiosny do jesieni nadaje się odmiana średnio późna - "Ewelina". Do przyrządzania najrozmaitszych letnich sałatek doskonale nadaje się

sałata krucha

która nie wędnie w potrawach tak szybko, jak masłowa. Ponadto ma nieco lepszy smak, jest chrupiąca. Smaczną, kruchą sałatę można mieć na działce od wiosny do jesieni. Do uprawy latem szczególnie polecane są odmiany nie wykazujące tendencji do wybijania w pędy kwiatostanowe np. "Grenada", "Aneta" lub polska odmiana "Królowa lata". Przy długim dniu nie wybija się w pędy kwiatostanowe. Tworzy duże, ściśnięte główki o masie do 1 kg.

Mało znana jest w uprawie sałata rzymska. Wyróżnia się ona doskonałym smakiem oraz wydłużonym kształtem (liście ma długie i wąskie, czasem powcinane). Uprawia się ją także na zbiór letni.

Dość popularne stały się ostatnio sałaty liściowe, nie tworzące główek, tylko rozety. Do letniej

uprawy w gruncie przydatna jest czerwono-zielona odmiana "Iwa" o liściach wąskich, powcinanych, soczystych i delikatnych w smaku.

"Jana", to również liściowa odmiana sałaty do uprawy latem, jasnozielona, delikatna i smaczna. Liście ma powcinane, nieco przypominające wydłużony liść dębu. Z dębolistnych odmian zagranicznych ciekawe są: "Piroga" i "Binol". Bardzo dekoracyjne i smaczne są również odmiany typu "bowl", czyli sprawiające wrażenie puszystych główek. Sałaty te mogą mieć różne zabarwienie liści np. czerwone, zielone lub czerwone z zielonym wnętrzem.

Na zbiór latem i jesienią dobra jest też

cykorii liściowa zielona

Uprawia się ją podobnie jak sałaty, należy ją tylko sadzić w większej rozstawie (tworzy duże główki). Cykoria ta nie wymaga pędzenia, tak jak cykoria sałatowa - zielone liście wykorzystuje się zaraz po zbiorze. Mają one charakterystyczny, lekko gorzkawy smak. Cykoria czerwona typu "radiccio" tworzy dekoracyjne, zwięźnięte główki, o ciemnoczerwonej barwie liści z białym unerwieniem. Główki te zbiera się w sierpniu i wrześniu. Są ściśnięte i doskonale się przechowują w lodówce (do 2-3 tygodni).

Uprawa tych warzyw liściowych jest bardzo zbliżona. Najlepiej udają się na słonecznych stanowiskach na glebach gliniasto-piaszczystych, dobrze utrzymujących wilgotność i nawiezionych nawozami organicznymi. Gleba powinna być pulchna, dobrze wyrównana. Najlepszy dla sałat odczyn gleby powinien być zbliżony do obojętnego (pH 6,5).

Z nabyciem nasion teraz nie mamy problemu, tym bardziej, że są wyspecjalizowane sklepy, które sprowadzają nasiona zza granicy. Do takowych należą też "Séklos" i "Florelit".



Nie tylko posiadacze szklarni, ale wszyscy działkowicze mają już okazję zaoferować "wyniki swej pracy". Nawet na rynkach nie brakuje warzyw z podwileńskich pól. 100 g sałaty lub pęczek szczypiorku można tu nabyć za 50 centów. Ale za pęczek rzodkiewek należy zapłacić litą. Warzywa "rodzi- mych", jak też importowanych, jest pod dostatkiem...

Fot. ELTA

Zestaw przygotowała Danuta Danowska

Artystycznie – makabryczni

(Dokończenie ze str. 1)

„Hej, wszyscy wraz...”

Zaraz po krótkiej prezentacji przybyłych na zlot jedenastu drużyn, kolacja i ... przedstawienie. Pani Anna Adamowicz, dobrze znana wiliuikom Franukowa, tuż przed godziną 21 zwołała wszystkich uczestników zlotu bliżej „estrady” i zapowiedziała część bodajże najweselszą dnia pierwszego - artystyczno - makabryczną.

Wszyscy wystąpili wspaniale. Widać było, że każda drużyna szykowała się do tego występu bardzo poważnie. Prawie wszyscy mieli wymyślne stroje, dobraną muzykę, tańce, scenariusze, poukładane na tę specjalną okazję wierszyki:

*Hej, wszyscy wraz
i chłopcy, i dziewczęta
Na Robinsonów zlot
w suzańskie lasy śpiesz
I każdy z nas niech
o tym wciąż pamięta,
Młodzieńczy zapal
do plecaka bierz!*

Tak oto powitała swoich kolegów i ziomków drużyna „Ejszyski”. Na zlocie są już po raz 12, a więc uczestniczyli w każdym, ile ich było. Jak zawsze, towarzyszył swoim młodym kolegom Witold Daszkiewicz pierwszy sędzia I Turystycznego Zlotu Polaków na Litwie. „Skład drużyny, oczywiście, się zmienił. Od młodził. A ja? Zawsze byłem i będę” - powiedział rano w sobotę pan Witold, kiedy to wszyscy jeszcze spali zmęczeni całonocną dyskoteką i szukaniem kwiatu paproci, a on już niósł wiadro wody, aby przygotować śniadanie.

Sużański diabeł i rusalki

Kiedy wszyscy byli pewni, że makabryczne popisy artystów, czy artystyczne występy makabrow już się zakończyły, na jeziorze ukazała się łódź. W niej ludzie-nieludzie, pływające pochodnie i ... cisza. Dopłynęła do brzegu i dopiero teraz rozległ się niezadowolony głos „gospodarza” jeziora Ilgisu. „Jakim

to prawem mogliście zapomnieć i nie poczekać na mnie” - wykrzykiwał król, a może diabeł wód suzańskich, bo na głowie miał płonące czerwonym ogniem rogi. Towarzyszyły mu piękne rusalki. Efektownie to wyglądało i zrobiło naprawdę wielkie wrażenie.

Blizsza integracja

Roześmiani i zadowoleni wszyscy ruszyli do tańca. Rozpoczęła się dyskoteka zbliżenia integracyjnego uczestników zlotu, która trwała do białego rana. Prawdę mówiąc, już o godzinie trzeciej zrobiło się widno, ale nie przeszkadzało to wcale młodzieży. Tańczono gdzieś do godziny 5. Bawili się wszyscy bardzo ochoczo, chociaż wartałoby chyba na takiej imprezie puścić więcej muzyki rozrywkowej w języku polskim. Nikt nie mówi, że muzyka rosyjska, angielska, szwedzka, czy amerykańska jest do niczego, ale polska też jest dobra i w jej rytm można bawić się wyśmienicie.

Kubek i ognie dla Jana

O północy, wyszukano Janów, których wśród 11 drużyn okazało się, o dziwo, tylko 4. Złożono im życzenia, podrzucono na rękach „pod niebo” nocy świętojańskiej i każdy z nich otrzymał na pamiątkę kubek. Wtedy rozbłysły fajerwerki. Zawsze to wspaniałe widowisko, tym bardziej oglądane tak blisko, wyraźnie i na tle wielkiego ogniska, które paliło się przez całą tę najkrótszą noc. Było tak okazałe, że nikt z przybyłych na zlot nie odważył się go przeskoczyć.

Ktoś znowu zaczął tańczyć, ktoś dopiero włączył się do integracji przez dyskotekę, a niektórzy udali się na... oczywiście, poszukiwania kwiatu paproci. Prawdziwego nikt nie znalazł. Może to i dobrze, bo legenda głosi, że ten, kto go znajdzie, będzie szczęśliwy, ale nie będzie mógł tym szczęściem podzielić się z nikim.

Tak się kończył dzień pierwszy, być może nie tak bogaty w



Najsympatyczniejsze dziewczyny i najprzystojniejsi chłopcy zlotu. Pierwsza od lewej - zwyciężczyni konkursu „Miss” Agnieszka Olszewska, finalistka najbliższego konkursu „Dziewczyna „Kuriera”

wydarzenia zlotu, ale piękny i uroczysty.

Młodzieżowy zlot

Przeważała młodzież, być może, dlatego, że drugi raz z rzędu organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, którego członkami są głównie młodzi ludzie. „Obecni organizatorzy są chowu zlotowego, przez 8 lat byli uczestnikami, dziś są organizatorami” - powiedziała pani Anna Adamowicz, po raz dwunasty z rzędu prowadząca zloty Polaków.

„Bywały zloty, gdzie przeważała młodzież nie zrzeszona, dziś

95 % uczestników - to drużyny uczestniczące we wszystkich zawodach. Mamy też obserwatorów. Cieszy to, że jest kilka drużyn, które po raz pierwszy biorą udział w imprezie, cieszy też aktywność stałych bywalców, którzy uczestniczą w zlocie 12 lat z rzędu” - powiedział Władysław Wojnicz.

„Jeżeli ludzie przyjeżdżają 12 rok z rzędu, to znaczy, że takie spotkania mają sens. A z tymi, co przyjeżdżają z roku na rok, znamy się jak „łyse konie” - zauważyła Anna Adamowicz, dusza tego zlotu i minionych.

Podobnego zdania jest Wal-

demar Chorościn, prezes Klubu Absolwentów Uczelni Wyższych, którzy aktywnie brali udział, choć byli tylko obserwatorami. „Widać, że niektórzy czekają na ten zlot i przez cały rok tym żyją. Jestem zaskoczony dobrą organizacją, wysokim poziomem drużyn, od XIII zlotu również my wejdziemy tu na dobre” - zapewnił Chorościn.

Co bolało organizatorów

Zlot Polaków to nie tylko wspólne pływanie w jeziorze, wspólne obiady, kolacje i tańce. To przede wszystkim aktywny odpoczynek - zawody sportowe,



Jan Tomaszewski z Niemenczyną z wieńcem i piwem dobrze się czuł na swoich imieninach



Po zawodach sportowych można było wykręcać ubranie

REPORTAŻ

XII Turystyczny Złot Polaków na Litwie pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

konkursy. Organizatorzy dążą do tego, by wszyscy uczestnicy byli niczym jedna rodzina. "Organizatorów stało boleć to, że o nim krążyła fama, jako o złocie pijaków. Tu nie ma tego, że wyjadę, popiję sobie mocno, zabawię się, powyglupiam. A przecież jest to swoiste wychowanie, wzbudzenie uczucia czystości, zdobycie wiedzy" - mówi komendant.

Rzeczywiście, prócz konkursów sportowych, były też konkursy wiedzy o Wileńszczyźnie, o zielarstwie. Waldemar Szełkowski mówi, że jest zadowolony z wiedzy o naszym kraju, zabytkach, kulturze, geografii, historii - to wszystko bowiem obejmowały pytania konkursowe.

"Włóczędzy" - Żydami

Do wszystkich bez wyjątku konkursów drużyny przygotowały się oryginalnie, pomysłowo. Po podsumowaniu wyników zwyciężył Klub Włóczędzów Wileńskich. Tym razem włóczędzy wcielili się w Żydów. Swe pierwsze punkty zdobyli przedstawiając "Żydowskiego cyrulika", a taniec w ich wykonaniu wywołał największą owację, że musieli bisować. Zwinni i pomysłowi Izakowie i Sary (pod przewodnictwem Waleriana Butkiewicza, pracownika naszej redakcji) otrzymali za to w nagrodę aż 8 śpiworów, namiot i piłkę. Na drugim miejscu uplasowali się "Kowboje" z Białej Waki, którzy, podobnie jak "Rodzinka Mamy Ali", która znalazła się na trzeciej pozycji, na złotach bywają co roku. Drużyny otrzymały po namiocie, dywaniki i piłki z autografami drużyny "Žalgirisu".

Jednakże droga do laurów nie była łatwa, choć wesoła i zabawna. Najważniejsze, że bawili się nie tylko uczestnicy, a też widzowie.

Łysa Gienia z dużym biustem

Śmiało można twierdzić, że na konkurs "Miss i Mister" stawiało się więcej młodzieży, zwłaszcza płci męskiej, co zostali później na dyskotekę do białego rana.

Najwdzięczniejsze dziewczyny i najbardziej męscy chłopcy reprezentowali swe drużyny na konkursie, powiedzmy, nie tylko

piękności. Liczyła się pomysłowość, oryginalność, wdzięk. Najlepsza była Agnieszka Olszewska, z drużyny "Sarmatia". Wystąpiła jako piękna Świtezianka, śpiewała, że echo rozbrzmiewało po całym lesie suzańskim.

W nagrodę Miss XII Złotu otrzymała filtr do wody, punkty dla swojej drużyny, a w tradycyjnym konkursie "Dziewczyna "Kuriera", weszła już do finału.

Misterem został Eugeniusz Stankun z "Rodzinki Mamy Ali", który na konkursie był generałem brygady pancerniej.

A teraz trochę o samym konkursie. Często scenki z konkursu wzbudzały nie tylko podziw, ale dużo śmiechu. Najbardziej bodajże błyszczała humorem "syrokomłówka", gdzie łysa Gienia z dużym biustem (po imprezie wydała, że jej tajemnicą są dwa napompowane baloniki) najlepiej umie "świszczeć", a jej mąż Gienia - śpiewać. Były też popisy akrobatyczne, taneczne i zawsze z nutką dowcipu - jak zresztą podczas całego złotu.

Msza św. nad Jezłorem

W niedzielę rano była Msza św. I znowu rodzinie, przy wspólnej modlitwie, śpiewie. Odprawił nabożeństwo sużański proboszcz Tadeusz Matulaniec.

Warto nadmienić, że po raz pierwszy w historii złotów do programu weszła wspólna modlitwa. Stanie się to piękną tradycją.

Sponsorzy

Organizatorzy wiele zawdzięczają sponsorom: Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Zarządowi Miejskiemu Związku Polaków na Litwie, Związkowi Sportowemu Polaków na Litwie "Polonia", samorządowi rejonu wileńskiego i in. Niektórzy ze sponsorów nie tylko wsparli zlot, ale też sami uczestniczyli, obserwowali, oceniali, bawili się. Aleksander Popławski, właściciel kawiarni "Alina" już drugi rok wystawia swój bufet, bo wiadomo, że na trzy dni jedzonka trudno jest nabrać. "Jestem pod wrażeniem, młodzi ludzie mają tyle fantazji, pomysłowości. Szkoda tylko, że udział wzięła tylko jedna szkoła,



Sztuczne oddychanie dla jednego ze sponsorów

przecież nauczyciele mogli zaangażować więcej uczniów. Tu naprawdę młodzież umie ładnie się bawić" - zauważył. Pan Aleksander również bawił się wesoło. Na konkursie miss na ochotnika asystował siostrze miłosierdzia.

Również inny sponsor - Stanisław Ilnatowicz, prezes Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej powiedział "Kurierowi", że czuje się świetnie, jest pełny luz, miłe towarzystwo, zaskoczony jest innym niż zazwyczaj spędzeniem wolnego czasu.

Trzynasty - w Trokach

Czy zlot był udany? Ilu uczestników, tyle zdań, jednakże ze strony wyglądało wszystko nad podziw zgranie. Niekiedy przypominało to trochę obóz pionierski - sprawdzenie czystości, porządku, przestrzeganie dyscypliny. Ale czy to źle?

Ponad 300 uczestników zwinęło w niedzielę namioty, śpiwory, niektórych torby stały się jeszcze cięższe o nagrody. Będą czekać następnego. Trzynastego. Najprawdopodobniej odbędzie się on w pięknych okolicach Trok.

Danuta Kamilewicz
Agnieszka Skinder
Fot. Jarosław Jurkiewicz



Podczas sztafety sportowej. Śmiech towarzyszył nawet w trudnych chwilach

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:

- Turystyka przyjazdowa na Litwę
- Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
- Pielgrzymki, wczasy, konferencje
- turystyka biznesowa
- Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel./fax. 61 83 85



To "Adaški" pracują nad obiadem

Nie podzielili kobiety

25 czerwca około 14.10 funkcjonariusze policji ochrony otrzymali zawiadomienie od lekarzy pogotowia ratunkowego, że w domu przy ul. Moniuszki została ranna kobieta.

Marina B. jak i 2 podejrzani Česlovas Gladkauskas (ur. 1942 r.)

oraz Vladislavas Daukševičius (ur. 1941 r.) (na zdjęciu) byli w stanie nietrzeźwym - obchodzili "Jana". Jeden z mężczyzn, prawdopodobnie zazdrosny o kobietę, uderzył ją nożem w brzuch. Poszkodowaną odwieziono na oddział reanimacji.



Benzynowy złodziej

25 czerwca podczas patrołowania policjanci wileńskiej policji ochrony otrzymali zawiadomienie, że na stacji paliwowej przy al. Savanorių zadziałał alarm.

Okazało się, że kierowca czerwonej hondy civic Mindaugas Pocevičius (ur. 1977 r. - na zdjęciu),

po zatankowaniu paliwa na 25 litrów, nie płacąc, odjechał w kierunku Kowna. Policjantom udało się zatrzymać podejrzanego, niedaleko miejsca przestępstwa. Ustalono, że ten kierowca podobnie "zadziałał" już na kilku stacjach paliwowych.



Nieszczęśliwy "komórkowiec"

W piątek z rana na skrzyżowaniu ulic Ozo i Gelvonų w Wilnie doszło do wypadku, podczas którego samochód zjechał z drogi na pobocze i stoczył się z niego.

Kierowca nie ucierpiał, samochód został "postawiony" na 4

koła przez ratowników. Okazało się, że mężczyzna jadąc rozmawiał przez telefon komórkowy i stracił panowanie nad pojazdem. Szczęściem dla gadatliwego kierowcy, wyszedł on z wypadku zupełnie bez szwanku.

Nieudany napad narkomana

26 czerwca na klatce schodowej domu nr 42 przy ul. Parko w Wilnie zatrzymano 19-letniego Aleksandra P., który napadł na jednego z mieszkańców Stasysa Motiejūnasa (ur. 1933 r.).

Przestępca szedł za nim od sklepu i napadł na 4 piętrze domu. Staruszek zaczął się bronić. Obaj spadli o piętro niżej, starszy pan przy tym złamał rękę. Na szczęście, na klatce schodowej zjawił się sąsiad, który zatrzymał napastnika. Na miejsce wypadku przybyła policja ochrony oraz karetka pogotowia. Aleksander P. w kajdankach, ze

spuszczoną głową siedział na schodach.

- Uczysz się gdzie, czy pracujesz?

- Ani jedno, ani drugie.

- Jest to twoje pierwsze przestępstwo, byłeś już karany?

- Kilka razy napadałem na ludzi w celach rabunkowych. Nigdy jednak nie trafiłem w ręce policji.

- Po co to robisz? Nie masz za co żyć?

- Jestem narkomanem...

Jak powiedział sam Aleksander, rodzice nic nie wiedzą, czym się zajmuje ich syn. Oprócz narkotyków, do których używania przy-

znał się, Aleksander pije alkohol. W momencie zatrzymania "niosło" od niego jak z butelki...

W Nowej Wilejce ostatnio szybko rozprzestrzeniają się narkotyki - twierdzą funkcjonariusze policji, dodając, że będzie jeszcze gorzej...

Irena Litwin

Fot. Wasilij Bondariew

Trwa spór między spółką rolną i samorządem rejonu wileńskiego o Dworek Piłsudskiego w Pikieliszkach

Kłótnia o majątek Marszałka

Sąd Apelacyjny wczoraj nie rozstrzygnął sporu między spółką rolną w Pikieliszkach i samorządem rejonu wileńskiego o to, do kogo ma należeć Dworek Piłsudskiego w tej podwileńskiej miejscowości. Swoją decyzję sąd ogłosi 3 lipca. Obydwie strony konfliktu spodziewają się przychylnego im orzeczenia kolegium sędziowskiego.

Trwający od kilku lat spór majątkowy, po rozpatrzeniu go przez sądy niższych instancji, trafił do Sądu Apelacyjnego. Spółka rolna "Verbi-

škės", kierowana przez dyrektora Piotra Naruszewicza, nie zgodziła się z wyrokiem Sądu Okręgowego, przyznającym prawa własności samorządowi rejonu wileńskiego i złożyła apelację w Sądzie Apelacyjnym.

Przedmiotem sporu jest Dworek Piłsudskiego w Pikieliszkach, w którym od połowy 90 lat mieści się siedziba spółki rolnej. Początkowo była to spółka rolna z polskim kapitałem "Polagris". Gdy po nieudanej inwestycji Polacy wycofali się, spółkę przemianowano na "Verbiškės". Udziałowcami w

spółce pozostali miejscowi rolnicy, przeważnie osoby w wieku starszym, którzy też przyszli wczoraj na posiedzenie sądu.

Podczas przerwy w obradach sądu narzekali na działania samorządu, który, ich zdaniem, "chce ludziom odebrać to, co im jeszcze pozostało".

Samorząd rejonu wileńskiego planuje w dworku Marszałka urządzić Dom Kultury.

Po przerwie kolegium sędziowskie ogłosiło, że wyrok w sprawie ogłosi 3 lipca.

Stanisław Tarasiewicz



Udziałowcy spółki narzekali, że samorząd rejonu wileńskiego, dążąc do przejęcia Dworku Piłsudskiego, chce zabrać ludziom to, co cenniejsze
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wileńska policja trzyma rękę na pulsie

Amerykańscy ratownicy, poszukujący "Linkuę", znaleźli pustą łódź ratunkową

Poszukiwania trwają

Straż przybrzeżna USA, poszukująca zaginionego statku litewskiego "Linkuva", zakomunikowała, że w niedzielę po południu znalazła przewróconą metalową łódź.

Metalową łódź o pomarańczowym kolorze w odległości 180 mil na północny zachód od miejsca, skąd po raz ostatni zanotowano łączność z "Linkuą", spostrzegł prowadzący poszukiwania samolot.

Takie metalowe łodzie ratunkowe koloru pomarańczowego znajdowały się również na chłodniowcu "Linkuva", poinformował armator "Klaipėdos transporto laivynas".

Do miejsca, gdzie zauważono łódź, płynię statek straży granicznej Meksyku, który ma zabrać łódź i zbadać ją.

Na łodzi powinna być nazwa statku, z którego została wyrzucona, oraz portu macierzystego statku.

Statek meksykański miał dopłynąć do miejsca, gdzie znaleziono łódź, wczoraj po południu czasu litewskiego.

Poszukiwania statku będą prowadziły dwa samoloty, kuter stra-

ży przybrzeżnej USA oraz statek meksykańskiej służby ochrony wybrzeża. Poszukiwania wznowiono wczoraj w godzinach popołudniowych.

W rejonie poszukiwań pogoda jest spokojna.

W sobotę z samolotu poszukiwawczego na oceanie spostrzeżono 4 plastikowe 3,5-litrowe pojemniki. Takie pojemniki, w których przechowywane są medykamenty i środki pirotechniczne, znajdowały się również na pokładzie "Linkuy".

Poszukiwania litewskiego statku "Linkuva", który zaginął na Oceanie Spokojnym w pobliżu wybrzeży USA, trwają od ubiegłej środy.

Załoga statku wynosiła 18 osób - wszyscy są obywatelami litewskimi.

"Linkuva" trafiła do środka huraganu "Carlotta", przy tym zepsuła się jej główny silnik.

"Linkuva" płynęła bez ładunku do amerykańskiego portu Long Beach, gdzie miała uzupełnić paliwo i następnie płynąć do Kanady po ładunek. (BNS)

Na dyskotecę zamordowano 11 osób

Tańce pod wystrzałami

Kierując się uczuciem zemsty, z powodu tego, że dziewczyna odmówiła zatańczenia z nim, mężczyzna na dyskotecę w Bogocie (Kolumbia) zastrzelił 11 osób i 7 zranił. 22-letni przestępca w sobotę wdarł się do baru i zaczął strzelać z broni automatycznej.

Z początku zawiadomiono, że bójkę wszczęli 2 mężczyźni. Zdaniem świadków, przed tym dziewczyna odmówiła jednemu z nich zatańczenia. Doszło do bójki, podczas której pokrzywdzony obiecał zemstę. Przestępca zdołał się ukryć. (ELTA)

Koło Wilenki zginęła 7-letnia dziewczynka

Koleżanka usłyszała plusk wody

Główny Komisariat Policji Wilna poszukuje zaginioną bez wieści Dianę Żukowską. W sobotę około godz. 20 jej matka L. D. mieszkająca w Nowej Wilejce zawiadomiła o tym miejscową policję.

Jak opowiadała koleżanka 7-letniej Diany Alona, około godz. 14 dziewczynki spacerowały nad Wilenką w rejonie ulicy Gerovės. Weszły do wody i Alona "usły-

szła odgłos, jakby coś wpadło do wody". Więcej koleżanka Diany nie wiedziała.

Rysopis zaginionej dziewczynki: wzrost około 126 cm, szczupła budowa ciała, twarz okrągła, oczy niebieskie. Brakuje 2 górnych zębów, włosy proste, ciemne. Na policzku i nodze blizny. Dziewczynka była ubrana w spodnie koloru elektra, białą bluzkę i żółto-pomarańczowe letnie pantofle. (BNS)

Bandycki poniedziałek

Około 140 tysięcy zł wczoraj padło łupem dwóch bandytów, którzy wyrwali neseser z gotówką kobiecie wychodzącej z banku w Kartuzach w woj. pomorskim. Kobieta nic się nie stało.

Niezamaskowani napastnicy ucie-

kli po napadzie czerwona honda.

Samochód porzucili kilometr od miejsca napadu. Psy tropiące poprowadziły policjantów do miejsca, gdzie bandyci wsiedli do drugiego auta; na razie nie wiadomo, jakiej marki. (PAP)

Wznowiono śledztwo sądowe w sprawie zabójstwa Ričardasa Mikutavičiūsa

Pojawienie się tajemniczej osoby

Wileński Sąd Okręgowy postanowił wczoraj wznowić śledztwo w sprawie zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiūsa i rabunku jego kolekcji dzieł sztuki. Oznacza to, że ponownie mogą zostać przesłuchani świadkowie i oskarżeni.

Wcześniej planowano, że do lipca sąd skończy rozpatrywanie sprawy i ogłosi wyrok. Przypuszczalnie jednak powstały pewne niejasności, dlatego też rozpatrywanie sprawy odroczone do 4 września br. Przedtem sąd wysłucha ostatniego słowa głównego oskarżonego Vladasa Beleckasa.

Kolegium sądowe prawdopodobnie postanowiło wyjaśnić twierdzenia Artūrasa Daškovski-

sa i Iwana Kwaskowa, którzy na ostatnim posiedzeniu powiedzieli, że podczas śledztwa wstępnego złożyli fałszywe zeznania, kierując się uczuciem zemsty w stosunku do Beleckasa, który ich wydał. Zdaniem oskarżonych, Beleckas nie jest organizatorem przestępstwa. Jak twierdził Daškovskis, on i inni oskarżeni wiedzieli, iż była jeszcze jedna osoba, która zorganizowała przestępstwo, ale nie o tym nie powiedzieli, bo chcieli, aby skazano Beleckasa. To, że prokurator zażąda dla niego dożywocia, nie wierzyli. Oskarżeni jednak nie podali nazwiska tajemniczej osoby.

Wczoraj sąd przedłużył do 26 września termin zatrzymania oskarżonych. Oprac. I. L.

ŚWIAT

Polska

NIK w akcji

W wyniku działań NIK w 1999 roku państwo odzyskało ponad 358 mln zł. W tym czasie z budżetu państwa „wypłynęło” ponad 3 mld zł.

Izba przeprowadziła ponad 4,6 tys. kontroli i skierowała do organów ścigania 74 zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Największe stwierdzone przez NIK nieprawidłowości finansowe w 1999 r. dotyczyły nieegzekwowanych należności budżetowych (np. mandatów, podatków, kar) i wydatków dokonywanych z naruszeniem prawa (np. centralnego zakupu sprzętu przez policję czy leków przez resort zdrowia).

Demoskop o demokracji

61 proc. ankietowanych przez Demoskop uznało, że demokracja jest najlepszym sposobem rządzenia. Jednocześnie 64 proc. pytanych nie było zadowolonych z funkcjonowania demokracji w Polsce.

Według sondażu, 61 proc. respondentów uważa, że demokracja, bez względu na problemy, jakie ze sobą niesie, to najlepszy sposób rządzenia. 19 proc. nie zgadza się z tą opinią, a 20 proc. nie ma na ten temat zdania.

Ćwiczenia w Gdyni

W porcie wojennym w Gdyni-Oksywiu rozpoczęły się wczoraj dwudniowe polsko-brytyjskie ćwiczenia wojskowe typu „Passex”.

Ich pierwsza część polega na teoretycznej symulacji niektórych elementów ćwiczenia w porcie. Faza morską rozpocznie się we wtorek. Po stronie brytyjskiej w ćwiczeniach biorą udział fregata rakietowa HMS „Sheffield” i śmigłowiec „Lynx”. Marynarkę Wojenną reprezentują zaś korweta ORP „Kaszub”, okręt podwodny ORP „Wilk”, kuter ratowniczy ORP „Gniewko”, śmigłowce do zwalczania okrętów podwodnych Mi-14 Pł, samoloty uderzeniowe Mig-21bis oraz samolot patrolowy M-28 Bryza.

Pomnik papieża

Pomnik Jana Pawła II stanął w niedzielę na Górze św. Anny w woj. opolskim.

Autorem ważącego ponad tonę, czterometrowego monumentu jest prof. Gustaw Zemla z Warszawy. Jest to replika plockiego pomnika Ojca Świętego. Upamiętnia 80 rocznicę urodzin papieża oraz 17-lecie jego wizyty na Górze św. Anny. Pomnik jest również darem Opolszczyzny z okazji Roku Jubileuszowego. Odlew, wykonany w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych, kosztował ponad 150 tys. zł.

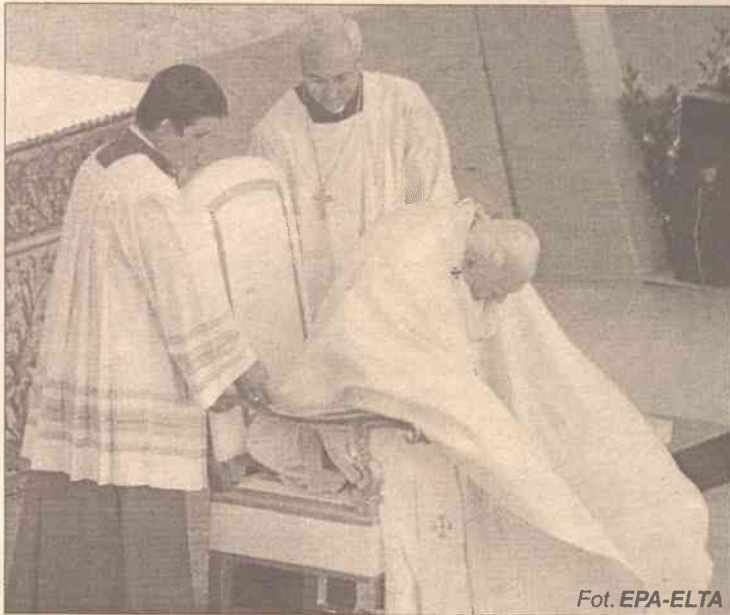
Ochroniarze w autobusach

W białostockich autobusach mają niedługo pojawić się ochroniarze. Pracownicy ochrony mieliбы przede wszystkim odstraszac złodziei kieszonkowych i chuliganów.

W Białymstoku jest około pół tysiąca przystanków. Dewastacja wiat i tablic z rozkładami jazdy kosztuje rocznie 400-600 tys. zł, co starczyłoby na zakup małego autobusu. Koszt zmywania napisów z przystanków to 100 tys. zł.

Watykan ogłosił treść trzeciej tajemnicy fatimskiej

Wezwanie do nawrócenia



Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Drugi powód - papież Jan XXIII i Paweł VI podjęli decyzję, aby nie ogłaszać publicznie jej treści.

Trzeci powód, który wymienił kardynał Ratzinger podczas konferencji prasowej w Watykanie, to „mała precyzja” wizji trojga dzieci fatimskich, których sens wyjaśnił dopiero bieg historii. Wizje dzieci fatimskich, jak podkreślił Ratzinger, „są syntezą rozwoju zdarzeń naszego stulecia”, a zamach na papieża „był punktem szczytowym owych wydarzeń”.

Dwie wcześniejsze tajemnice

Dwie poprzednie tajemnice znane były już od 1942 roku.

Trzy tajemnice zostały przekazane przez Matkę Boską w 1917 roku trójce pastuszków z maleńkiej wioski Fatima, w środkowej Portugalii. Po upływie paru lat rodzeństwo Mora - Franciszek (w czasie objawień miał dziewięć lat) i młodsza o dwa lata Hiacynta - zmarło.

Trzecim świadkiem cudow-

nych wydarzeń była ich kuzynka, żyjąca do dziś 93-letnia siostra Łucja Dos Santos, od 1929 roku znajdująca się w klasztorze karmelitanek w Coimbrze, w Portugalii. Właśnie Santos stała się swoistą depozytariuszką tajemnic Madonny.

Ujawnione, ponleważ sprawdzili się

Dwie pierwsze tajemnice Pius XII ujawnił w 1942 roku - a ponieważ przepowiednie sprawdziły się - w odniesieniu do obu wojen światowych i upadku komunizmu w Rosji - tym większe obawy wywoływała ta wciąż skrywana, trzecia, ponieważ sądzono, iż zapowiada straszliwy koniec świata, mimo że pośrednio zaprzeczał temu Watykan.

Regularne objawienia Madonny

Objawienia Matki Bożej Fatimskiej zaczęły się 13 maja i powtarzały się co miesiąc tego dnia, aż do października. Wyjątkiem był sierpień, kiedy objawienie „opóźniło się” o sześć dni w związku z aresztowaniem trójki pastuszków pod zarzutem powodowania wzburzenia wśród ludności poprzez głoszenie „fałszywych wia-

domości o cudzie”. Jednak kult Matki Boskiej z Fatimy narastał, ale trzeba było 13 lat, by uznał go miejscowy biskup i zezwolił na budowę sanktuarium.

Madonna ukazywała się trójce jako młoda kobieta o przepięknej, ale smutnej twarzy, odziana w białą suknię, trzymająca w dłoniach perłowy różaniec z dużym krucyfikssem. Podczas ostatniego objawienia pojawiły się też „niezwykle zjawiska atmosferyczne, widziane przez 70 tysięcy osób”, według katolickich źródeł encyklopedycznych. Odnotowała to również ówczesna prasa portugalska. Madonna pragnęła, jak powiedziała, by ludzkość nawróciła się w wierze i powróciła do Chrystusa, ponieważ odejście od niego prowadzi do nieszczęść i wojen.

Znamienne, że w czasie objawień fatimskich pierwsza wojna światowa wchodziła w decydującą fazę, a tylko tygodnie dzieliły od wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, która miała przekształcić się w „imperium zła”. Matka Boska wzywała w objawieniach do modlitw o zakończenie wojny i o pokój.

Ojciec Święty, który padł ofiarą zamachu 13 maja 1981 roku, jest przekonany, że dzięki Matce Boskiej Fatimskiej „zatrzymał się na progu śmierci”.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Warszawie

Ku wspólnocie demokracji

Z udziałem ponad 100 ministrów spraw zagranicznych w gmachu Sejmu rozpoczęła się wczoraj konferencja „Ku wspólnocie demokracji”.

W otwarciu konferencji uczestniczyli prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Jerzy Buzek oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. We wtorek gościem konferencji ma być sekretarz generalny ONZ Kofi Annan.

Zaproszenia do Warszawy przesłano do 133 ze 192 krajów, które obejmuje system Narodów Zjednoczonych. Przed konferencją minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek powiedział, że na spotkanie w Warszawie nie zaproszono Chin, Iraku i Libii, gdyż - jak mówił - nie spełniają „wstępnych i zasadniczych” kryteriów. Na konferencję nie zaproszono również Iranu, Korei Północnej, Kuby i Białorusi.

Definicja „solidarności”

Otwierając konferencję szef polskiej dyplomacji powiedział, że demokracja niesie nie tylko wolność i postęp, ale również pokój.

Pożar rafinerii w Kuwejcie

Dymisja ministra

Kuwejcki minister do spraw ropy, szejk Saud Nasir as-Sabah podał się do dymisji z powodu niedzielnego wybuchu w największej rafinerii naftowej kraju.

W wyniku wybuchu, spowodowanego wyciekami gazu, zginęły cztery osoby, a 49 zostało rannych. Czasowo przerwano produkcję.

Bronisław Geremek mówił, że nowożytnie dzieje są historią postępu demokracji - „w niemałej mierze historią zwycięskich klęsk”. Jednak - jego zdaniem - za każdym razem demokracja trwa dłużej, sięga szerzej i zakorzenia się głębiej. Minister mówił też, że 20 lat temu Polska dała światu nową definicję pojęcia „solidarność”, a 11 lat temu właśnie dzięki tej solidarności odzyskała wolność i demokrację. Dodał, że chciałby, żeby warszawska deklaracja, czyli dokument końcowy rozpoczętej konferencji, miała moc sprawczą Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r.

Autorytarna przyszłość

Te kraje, które weszły na drogę demokracji, muszą się uporać z autorytarną przeszłością - podkreślano w czasie wczorajszej dyskusji na Światowym Forum Demokracji w Warszawie. Nie bardzo jednak wiadomo, jak to zrobić. Były prezydent Argentyny Raul Alfonsin uważa, że należy osądzić wszystkich, którzy w przeszłości łamali prawa



Na potrzebę współpracy między krajami o stabilnym systemie demokratycznym, a „młodymi demokracjami” zwracała uwagę sekretarz stanu USA Madeleine Albright podczas obrad Światowego Forum Demokracji Fot. EPA-ELTA

człowieka. Ci zaś, którzy to krytykują, popełniają - jego zdaniem - niesprawiedliwość, której „nie można skompensować żadną korzyścią społeczną”.

- Nie ma tu jednego, dobrego rozwiązania, bo kiedy zwycięzcy sądzą zwyciężonych, sprawiedliwość staje się rewanżem, ale wybaczenie zbrodni może prowadzić do jej banalizacji - uważa

Adam Michnik. Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” zauważył, że kraje demokratyczne szanują dyktatorów, dopóki ci są u władzy, a dopiero wtedy, gdy - jak Pinochet - władzę oddają, demokracje żądają ich osądzenia: „Mamy dwie drogi do wyboru: Pinocheta albo Ceausescu; ja wybieram Pinocheta” - oświadczył Michnik.

Arafat: „Nadchodzące tygodnie będą kluczowe”

Proklamacja Palestyny

Przywódca palestyński Jaser Arafat w przemówieniu wygłoszonym w niedzielę w Nablusie oświadczył, że państwo palestyńskie zostanie proklamowane „w ciągu kilku tygodni”.

Przedstawiciel palestyński we Francji Ledla Szhid powiedział, że Jaser Arafat ogłosi powstanie państwa Palestyńczyków „we wrześniu”. Ara-

fat przemawiał do zwolenników Fatah, ruchu, któremu przewodzi i który jest główną częścią składową Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Arafat zapowiadał, że ogłosi proklamację nawet jeśli nie zostanie podpisany układ pokojowy z Izraelem, który dotyczyć ma m.in. statusu Jerozolimy, granic przyszłego państwa, losu uchodźców palestyńskich.

W półfinałach - faworyci

Holandia, Włochy, Portugalia i Francja to półfinalistki piłkarskich mistrzostw Europy. W niedzielę, meczem Hiszpania - Francja (1:2), zakończyła się runda ćwierćfinałowa Euro-2000.

Niespodzianek nie było

Wyniki meczów ćwierćfinałowych nie są niespodzianką. Do czwórki najlepszych drużyn turnieju przeszły drużyny, które były faworytkami, chociaż trójce uczestniczek 1/2 finału o awans nie było łatwo. Portugalia grała z Turcją, której postawa była do tychczas największą niespodzianką mistrzostw. Turcy w grupie B uzyskali awans do ćwierćfinałów razem z Włochami, pozostawiając w pokonanym polu Belgię i Szwecję. Teraz trafili jednak na Portugalię - drużynę, uważaną za „czarnego konia” mistrzostw, która do tychczas bezlitośnie rozprawiała się ze swoimi rywalami. I tym razem z boiska zwycięsko zeszli Portugalczycy, wygrywając 2:0. W takim samym stosunku zakończył się mecz Włochy - Rumunia.

Podopieczni Dino Zoffa nie wygrywają może tak efektownie, jak Portugalia, ale konsekwentnie posuwają się naprzód. Wyeliminowali Rumunię, która także w rozgrywkach grupowych sprawiła niespodziankę, okazując się lepszą od Anglii i Niemiec. Sporo kłopotów mieli mistrzowie świata Francuzi, którzy po zaciętym meczu pokonali 2:1 Hiszpanię, zespół zaliczany przed mistrzostwami do grona faworytów. Niewiele brakowało, a kibice oglądaliby pierwszą w tych mistrzostwach dogrywkę. Jednak przy stanie 2:1 dla Francji rzutu karnego nie wykorzystał Raul. Jedynie Holandia nie miała większych problemów z awansem do półfinału. Podopieczni Franka Rijkaarda rozgromili Jugosławię 6:1, co jest najwyższym wynikiem Euro-2000. „Pomarańczowi”, na początku turnieju mocno krytykowani, tym rezultatem udowodnili, że z meczu na mecz grają coraz lepiej i nie przypadkowo byli stawiani w gronie największych faworytów mistrzostw.



Fot. EPA-ELTA

W walce o finał Euro-2000 Holandia zagra z Włochami, a Francja zmierzy się z Portugalią.

Po meczu powiedzieli

Moi piłkarze udadzą się teraz na wakacje, na które sobie zasłużyli - powiedział trener Hiszpanii Jose Antonio Camacho po przegranej 1:2 przez jego drużynę meczu z Francją w ćwierćfinale mistrzostw Europy.

Jose Antonio Camacho (trener Hiszpanii): „Nie mam w zasadzie nic do powiedzenia. Pokonanie mistrzów świata to było olbrzymie wyzwanie dla nas. Graliśmy dobrze, chcieliśmy ten mecz wygrać, ale nie udało się. Musimy wracać do domu. Uważam, że przegraliśmy mecz niesprawiedliwie, ale musimy to zaakceptować. Taki jest futbol i nie ma co nad tym płakać.

Roger Lemene (trener Francji): „Spodziewałem się tak zaciętego meczu. Umiejętności techniczne piłkarzy obu drużyn są przecież bardzo duże. Wygraliśmy dzięki indywidualnościom, które mam w drużynie. Teraz czeka nas niezwykle trudny mecz z Portugalią, która idzie przez

turniej „jak burza” i uważana jest za najsilniejszy zespół mistrzostw. Jest tam wielu znakomitych zawodników, jak chociażby Luis Figo. Myślę, że będzie to wielki mecz.”

Zinedine Zidane (Francja): „To prawda, że nasza drużyna jest silniejsza niż przed dwoma laty. Mamy teraz pięciu napastników o takich samych umiejętnościach, którzy w każdej chwili mogą wyjść na boisko. Gdyby Raul strzelił karnego, na pewno byłaby dogrywka. To był bardzo trudny moment dla nas, ale również dla Hiszpanów. To my jednak lepiej znieśliśmy trud tego meczu i wygraliśmy.”

Trener reprezentacji Holandii, Frank Rijkaard określił grę swojej drużyny - po wygraniu z Jugosławią 6:1 - jako fantastyczną. Trener Jugosławian, Vujadin Boskov pogratulował rywalom wygranej i szczęścia. „Nasza drużyna grała fantastycznie - powiedział Rijkaard. - Po takiej grze jak dzisiaj, można być tylko usatysfakcjonowanym. Moim piłkarzom należą się komplementy. Człowiek zawsze czeka na czas, kiedy mu się wszystko ułoży po jego myśli. Dzisiaj nadszedł taki moment”.

Trener Holendrów dodał: „Do

przerwy nie byliśmy pewni końcowego sukcesu. Jugosłowianie byli podenerwowani i prowokujący. W takiej sytuacji łatwo popełnić błąd, którzy może stworzyć problemy. Kiedy jednak zdobyliśmy trzecią bramkę - to - według mnie - mecz się „skończył”.

Patrick Kluivert (strzelec czterech bramek): Cztery bramki - dla mnie to coś nieoczekiwanego. Potrzebuję trochę czasu, by przemyśleć to, co się stało. To wszystko nadeszło tak szybko. Do gry przystąpiliśmy maksymalnie skoncentrowani i sprawa skończyła się tak, jak się skończyła. Jeszcze nie mogę w to uwierzyć, wydaje mi się, że śnię”.

Trener Vujadin Boskov powiedział: „Holendrzy grali wspaniale. Mieli jednak trochę szczęścia. Gdyby nam się udało strzelić gola na początku meczu, a była ku temu szansa, to kto wie, jak by się gra potoczyła. Gola jednak nie strzeliliśmy i przychodzi pogratulować Holendrom sukcesu. Dzisiaj Holendrzy byli lepsi”.

Trener Boskov podkreślił, że mimo wysokiej porażki - nie jest niezadowolony z postawy swojej drużyny w całym turnieju. „Te mistrzostwa są naszym sukcesem. Technicznie i taktycznie jesteśmy wśród najlepszych ośmiu drużyn Europy”.

Niejasności co do trzeciej bramki

Nie wiadomo, czy wyczyn Holendra Patricka Kluiverta, któremu przypisano zdobycie czterech bramek w meczu z Jugosławią, zostanie zapisany w księdze rekordów mistrzostw Europy.

Według UEFA, trzecia bramka padła po strzale samobójczym Dejana Govedarica. Kluivert utrzymuje jednak, że prowadzący spotkanie sędzia, Jose Maria Garcia Aranda przypisał strzelenie gola właśnie jemu.

Kary

12 tysięcy franków szwajcarskich będzie musiała zapłacić Turecka Federacja Piłkarska za niesportowe zachowanie się swoich zawodników i kibiców podczas ćwierćfinałowego meczu przeciwko Portugalii.

Komisja Dyscyplinarna UEFA nałożyła również kary na ekipy Rumunii, Portugalii i Włoch. Podczas sobotniego meczu z sektorów zajmowanych przez tureckich kibiców na płytę boiska zostały rzucone trzy racie świetlne, co dało podstawę do nałożenia kary. Sankcje na ekipę turecką zostały zwiększone po trzech żółtych kartkach piłkarzy tej drużyny oraz czerwonej - Alpaya. Piłkarz turecki, Alpay został ponadto zdyskwalifikowany na trzy mecze. Natomiast Rumun Gheorghe Hagi, za czerwoną kartkę podczas meczu z Włochami (0:2), został zdyskwalifikowany na jeden mecz. Nie odbędzie zapewne kary - już wcześniej ogłosił, że po mistrzostwach Europy kończy karierę. Rumuni, po porażce z piłkarzami Italii, w ćwierćfinale mistrzostw, zostali wyeliminowani z Euro-2000.

Portugalski Związek Piłkarski zapłaci 5.000 franków szwajcarskich za pięć żółtych kartek swoich piłkarzy i za zachowanie kibiców, którzy rzucili na boisko świecę dymaną. Za podobne przewinienie kibiców - Włosi zapłacą 2.000 franków.

Mecz został uznany za farsę

Burza wokół Tysona

Były mistrz świata wagi ciężkiej, Mike Tyson znalazł się w ogniu krytyki za swe kontrowersyjne wypowiedzi pod adresem mistrza świata, Lennox Lewisa.

Po zwycięstwie nad Amerykaninem Lou Savarese w Glasgow Tyson mówił, że „wypruje serce” Lewisa i „zje jego dzieci”. Wypowiedzi pod adresem mistrza świata zbadają władze związku bokserskiego. Tyson pokonał Savarese na stadionie Hampden Park w 38. sekundzie, przy okazji kładąc na deski sędziego Johna Coyle’a, który zdecydował się zatrzymać walkę. W rzeczywistości pojedynek rozstrzygnął się już w 15 sekundzie, gdy Tyson ogłuszył przeciwnika wymierzając mu potężny cios w czoło nad lewą skronią. Mecz został uznany za farsę. Wielu widzów żałowało dużych pieniędzy wydanych na bilet. Inni nie przyszli z powodu ulew. Poko-

nany Savarese miał pretensje do sędziego Coyle’a, że zakończył walkę przed czasem, ale, zdaniem komentatorów sportowych, sędzia podjął słuszną decyzję.

Po meczu 33-letni Tyson pod adresem obecnego mistrza wagi ciężkiej Brytyjczyka Lennox Lewisa powiedział, że jeśli kiedykolwiek spotka go na ringu to „wypruje mu serce po to, by go nim nakarmić” oraz, że „zje mu dzieci”. Organizator szkockiego występu Tysona, Frank Warren odciął się od tej wypowiedzi.

Simon Block z brytyjskiej organizacji (British Board of Boxing Control) - nadzorującej ten sport przekonywany jest, że wypowiedzi Tysona nie należy brać poważnie, tym niemniej incydent zostanie szczegółowo zbadany. W przeszłości Tyson był zawieszony za odgryzienie kawałka ucha, Evanderowi Holyfieldowi.



Sprintem

■ Brazylia wygrała w Jönville z Polską 3:1 (26:24, 25:22, 22:25, 25:22) w meczu grupy C Ligi Światowej siatkarzy. Po dwóch porażkach (w sobotę było 3:0 dla gospodarzy), Polska straciła szansę na awans do finałowego turnieju, który rozegrany zostanie od 10 do 16 lipca w Rotterdamie.

■ Belgia wygrała konkurs Pucharu Narodów o nagrodę prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego w międzynarodowych zawodach w skokach przez przeszkody CSIO na hipodromie Wola w Poznaniu. Polska zajęła ósme miejsce.

■ Z 30 polskich żeglarzy, którzy startowali w Kilonii w prestiżowych regatach o Puchar Świata - 106 Kieler Woche, najlepiej spisali się Paweł Kacprowski i Paweł Kuźmicki. Załoga AZS AWF Gdańsk zajęła trzecie miejsce.

Na Marsie były słone oceany

Tajemnica Czerwonej Planety

Na Marsie istniały 1,2 mld lat temu słone zbiorniki wody, takie jak ziemskie oceany - twierdzą amerykańscy naukowcy na łamach lipcowego numeru „Meteoritics and Planetary Science”.

Amerykańscy naukowcy pod przewodnictwem prof. Carletona Moore'a z Uniwersytetu w Arizonie przeprowadzili dokładną analizę chemiczną meteorytu Nakhla, który w 1991 roku spadł na Ziemię na terenie Egiptu.

Badania wykazały obecność na powierzchni meteorytu - między innymi związkami chemicznymi - soli, która w przeszłości była rozpuszczona w wodzie.

„Nie jest to dowód na istnienie

nie życia na Marsie, ale wskazuje na podobieństwo warunków pomiędzy Ziemią a Marsem. Nie wyklucza także istnienia wtedy na Marsie drobnych organizmów - bakterii” - dodaje prof. Moore.

Jest to już drugie w ciągu tygodnia odkrycie związane z istnieniem wody na Marsie. W czwartek uczeni z NASA pokazali zdjęcia wykonane w ostatnich dwóch latach przez krążącą wokół Marsa sondę Mars Global Surveyor, na których wyraźnie widać wyżłobienia na pofałdowanej powierzchni planety sugerujące, że pozostawiły je strumienie wody. Zdaniem ekspertów, mogła ona tam płynąć przed setkami lat, lub nawet dużo później.

Futurystyczna świątynia rocka w Seattle

Muzeum XXI wieku

W Seattle, w stanie Waszyngton, otwarto w piątek unikalne muzeum rocka, które dzięki najnowocześniejszej technice komputerowej daje zwiedzającym do interaktywnego kontaktu ze słynnymi rekwizytami związanymi z historią rocka.

Muzeum - czy raczej park tematyczny w stylu futurystycznego Disneylandu - zwane Experience Music Project (EMP), powstało kosztem 240

milionów dolarów z inicjatywy i za pieniądze współzałożyciela koncernu Microsoft Paula Allena - entuzjasty rocka i jednego z najbogatszych ludzi na świecie. Zwiedzający dostają przy wejściu minikomputer umożliwiający wirtualne przeżywanie wrażeń ze słynnych koncertów i interaktywną zabawę z muzyką. Budynek zaprojektował jeden z największych współczesnych architektów Frank Gehry.

Mitterrand wierzył gwiazdom

Romans czy konsultacje?

Elisabeth Teissier - astrolog, z której rad chętnie i często korzystał Francois Mitterrand, opublikowała w sobotę taśmy z nagraniami swych spotkań z nieżyjącym już prezydentem Francji.

Teissier powiedziała dziennikarzom, że zdecydowała się na publikację, żeby obalić insynuacje, jakoby jej kontakty z Mitterrandem - którego własna żona nazywała „wielkim uwodzicielem” - nie były stricte profesjonalne.

Na jednej z opublikowanych w sobotę taśm słysząc, jak podczas kryzysu nad Zatoką Perską w 1991 roku prezydent pyta, którego dnia powinien wygłosić przemówienie.

Teissier, była modelka i aktorka, mówi, że za zgodą Mitterranda nagrywała te rozmowy w latach 1990-1995. Prezydent prosił gwiazdy o radę m.in. w sprawach, dotyczących stosunków Francji z rozpadającym się Związkiem Radzieckim. Nieślubna córka Mitterranda - Mazarine Pingeot - twierdzi, że jej ojciec podejmował decyzje niezależnie od rad Teissier. Francois Mitterrad był prezydentem Francji w latach 1981-1995.

Zmarł na raka w 1996 roku.



Tancerka o puszystych kształtach udowodniła publiczności, że kobiecego piękna powinno być dużo. A propos, tryskająca humorem grubaska, wyglądała jak prawdziwa modelka, tyle tylko że nie z wybiegu a z...obrazu Rubensa. Męska część publiczności zebranej na urodzinach rosyjskiego dziennika „Moskowskij Komsomolec” gorąco oklaskiwała popisy „baryszni”, która wabiła w tańcu dosłownie każdym swoim kilogramem.

Fot. EPA - ELTA

WTOREK 27 CZERWCA



6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 7.35 - S. „Teletubbies”. 17.45 - Telekatalog. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - „Milioner”. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Horyzonty. 19.30 - Spekt. 20.00 - S. „Teletubbies”. 20.30 - Panorama. Sport. Pogoda. 21.00 - Program publ. 21.45 - Magazyn „Znaki”. 22.10 - Wybieramy piosenkę 2000 roku. 22.35 - Sport. 23.00 - Wiadomości. Pogoda.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Letnie historie”. 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Notatki gospodyni. 12.55 - Film anim. 15.30 - Film anim. 15.55 - S. „Letnie historie”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 17.20 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. Przedsiębiorczość. Sport. Pogoda. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - Dramat „Kochaj i chroń”, USA, 1998. 21.45 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 21.55 - S. „Wydział zabójstw”. 22.45 - Niwy. 23.10 - S. „Renegat”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „13 posterunek”. 7.55 - S. „Cyganka”. 8.40 - S. „Buntownicza dusza”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. Labirynty namiętności”. 10.55 - S. „Komisarz Rex”. 11.40 - S. „Ma-

klerzy”. 12.30 - Corrida. 13.35 - Thriller „Alchemy-IT”, W. Brytania, 1999. 15.05 - Karuzela. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labirynty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Kobra-11”. 21.55 - S. „13 posterunek”. 22.25 - Bushido. 0.15 - Najostrejsze kadry świata. 0.40 - Bushido. 0.50 - Rowerowe show. 1.05 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Alf”. 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Program kulinarny. 11.40 - Zarogiem. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Xena”. 14.30 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 15.15 - S. „Alf”. 15.40 - Film anim. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.05 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. Pogoda. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Ratownicy na Hawajach”. 20.55 - Telewizja „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.05 - S. „Biały parkan”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Detektyw Magnum”. 0.05 - S. „Praktyka”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.10 - Film fab. „Głupiec i jego pieniądze”. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.40 - Lego-go. 15.15 - Własna gra. 15.40 - Poniedziałkowe rozmowy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Program humor. 17.05 - Podobają się - oglą-

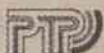
daj. 17.25 - Program Szawelskiej TV. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Pół godziny rządu w Sejmie. 19.15 - Stolica. 19.35 - Show SW. 20.30 - Patrol drogowy. 20.45 - Odpocznijmy. 21.00 - Program humor. 21.30 - Magazyn „Budownictwo”. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.10 - Kanał muz. 23.40 - Patrol drogowy.



8.00 - Uniwersytet Wileński. 8.15 - S. „Alondra”. 8.30 - Pogląd. 8.45 - Gwóźdź. 9.15 - Uniwersytet „Concordia”. 9.45 - Mozaika muzyczna. 10.00 - Film fab. „Nie strach umierać”. 14.35 - Uniwersytet Wileński. 14.45 - Mozaika muzyczna. 15.05 - Film anim. 15.15 - Film fab. „Królowie i kapusta”. 16.45 - Mozaika muzyczna. 17.15 - Uniwersytet „Concordia”. 17.45 - S. „Alondra”. 18.10 - Pogoda. 18.15 - O turystyce. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Pogląd. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - Bukiska Pomaturalna Szkoła Rolnicza. 19.30 - Kulinarne show. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Wiadomości (pol.). 21.25 - Film fab. „Bitwa nad Neretwą”.



12.30 - Razem. 13.00, 16.00, 22.30 - Wiadomości. 13.20 - Film anim. 13.40 - Program „Król gór”. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.40 - Smakowite historie. 14.55 - S. „Wieża Babel”. 16.30 - Film krym. „Miasto przejęte”. 18.00 - Pogoda. 18.05 - Czekaj na mnie. 18.45 - Dobranocka. 19.00 - Czas. 20.00 - Komedie „Garaż”. 21.15 - Program „Cywilizacja”. 22.45 - S. „Służba nowości”.



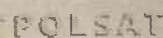
6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 20.35 - Dy-

żurna jednostka. 6.35 - Nowości rodzinne. 6.45 - Dzień dobry, Rosjo. 7.20 - Czarne na białym. 7.35 - Film anim. 7.45 - Film anim. 8.15 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 15.35 - Na zdrowie. 16.25 - S. „Zbiegłe zakonnice”. 17.25 - „Garaż”. 18.40, 0.25 - Pogoda. 18.50 - S. „Dziki anioł”. 21.35 - Film fab. „Hemingway”.

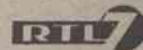


7.00 - Z Mielca do Albano - reportaż. 7.20 - Gość Jedyński. 7.30 - Wieczór z Jagielskim. 8.05 - Zaproszenie. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Ala i As - program dla dzieci. 9.10 - Koszałek Opalek - program dla dzieci. 9.25 - „Z tamtej strony tęczy” - film fab. 11.00 - Dialogi z przeszłością. 11.30 - Business Report - magazyn gospodarczy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Punkt widzenia - Magdalena Abakanowicz. 12.45 - Teledyski na życzenie. 12.55 - „Klan” - serial. 13.20 - Sportowy tydzień. 14.10 - Z Mielca do Albano - reportaż. 14.30 - „Dwa światy” - serial. 14.55 - Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - „Bar Atlantic” - serial. 16.45 - Polska - Świat 2000. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Dwa światy” - serial. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10 - Magazyn żeglarski. 18.25 - Mój dom jest wszędzie. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Klan” - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Dekalog” - film obycz. 21.00 - Forum Polonijne. 21.45 - Z Polski rodem. 22.05 - Kronika Międzynarodowej Parafady Dzieci i Młodzieży. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie. 23.30 - Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny. 23.45 - Monitor Wiadomości. 0.15 - Polsko-Egipska misja archeologiczna Święty-

ni Hatshepsut w Deir El-Bahari. 0.30 - Przeboje z filharmonii. 0.55 - „Klan” - serial.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. 7.25 - „Sok z żuka” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - serial komed. 8.35 - „Herakles” - serial. 9.30 - „Zbuntowany anioł” - serial. 10.30 - „Luz Maria” - serial. 11.30 - „Karolina w mieście” - serial komed. 12.00 - „Wspólna chata” - serial komed. 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 13.30 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 14.00 - Macie, co chcecie - program rozryw. 14.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.00 - „Karate kot” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial. 17.45 - „Luz Maria” - serial. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany anioł” - serial. 20.00 - „Izabella” - serial. 20.30 - „Tylko dla twoich oczu” - film. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.50 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn krymin. 23.20 - Wyniki losowania Lotto. 23.25 - Informacje i biznes inform. 23.40 - Prognoza pogody. 23.50 - Polityczne graffiti. 0.05 - Bumerang. 0.35 - Super Express TV. 0.55 - „Lekarze z Los Angeles” - serial. 1.45 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial. 9.50 - Zwiadowana kamera - program rozryw. 10.40 - „Z ust do ust” - serial. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu - program rozryw. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Trzy razy Zofia” -

telenowela. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Cobra - oddział specjalny” - serial. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozryw. 20.00 - Śmiechoteka - program rozryw. 20.55 - „Wakacje na Majorce” - film. 22.40 - „Szczury nabrzeża” - serial policyjny. 23.25 - Zoom - magazyn sensacji. 23.55 - Zwiadowana kamera - program rozryw. 0.40 - „Wakacje na Majorce” - film.



6.00 - Nuta - magazyn muzyczny. 7.00 - Meta - dla młodzieży. 7.30 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 8.35 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - „Piłka w grze” - serial anim. 9.25 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 10.00 - „Crime Story” - serial krym. 10.50 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komed. 11.15 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 11.45 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 12.40 - V max - magazyn motoryzacyjny. 13.10 - Nuta - magazyn muzyczny. 14.10 - Meta - dla młodzieży. 14.45 - Muzyczne listy - program muzyczny. 15.55 - „Sally czarownica” - serial anim. 16.20 - „Piłka w grze” - serial anim. 16.50 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Młody Herkules” - serial przygod. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Crime Story” - serial krym. 18.55 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.55 - „Ally McBeal” - serial komed. 22.45 - A kuku - program rozrywkowy. 23.15 - VIP - wydarzenia i plotki. 23.25 - Tenis ziemny. 23.55 - „Całuję czułki, pani Applegate” - komedia. 1.30 - Meta - dla młodzieży. 2.05 - VIP - wydarzenia i plotki. 2.15 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 2.45 - Nuta - magazyn muzyczny. 3.45 - Muzyczne listy.

Nadal ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, lokalne burze. Wiatr południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14-19 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni pogoda bez istotnych zmian.



Nr 1441



Nr 389

Wyniki losowania z dnia 24 06 2000

02 06 08 09 11 14 16 17 20 22
24 35 36 39 45 48 49 51 55 56

09 11 13 19 28 30 + 14

6 liczb - 253085 Lt, 5+1 liczb - 645 Lt,
5 liczb - 516 Lt, 4+1 liczby - 98 Lt,
4 liczby - 7 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 25 06 2000

39 13 05 34 48 58 42 19 21 65 51 37
75 71 29 40 53 15 20 67 10 50 18 11
08 63 38 68 56 26 57 12 55 52 07 32

(Cztery kąty)

54 60 22 (linia), 06 72 59 (przekątne),
28 36 31 09 69 73 62

(garniec złota).

Wygrane:

cztery kąty - 4 Lt, linia - 5 Lt,

przekątne - 29 Lt, garniec złota - 350376 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód "Citroen Berlingo" - 0355702;

wycieczka do Hiszpanii - 001*499; wycieczka

do Polagi - 017*116, 025*710, 037*318,

013*220, 040*771; rowery - 010*478, łódki-

014*235; namioty - 032*428



Nr 220

DROBNE

Sprzedam niewykończony dom w Rukojniach albo wymienię na 2-pokojowe mieszkanie w Wilnie.

Vilnius, tel. 42-33-36.

Sprzedam cembrowiny (gisony) do studni, przywiozę na miejsce. Możemy wykopać studnię.

Tel. 8-289-45051, 8-290-50271.

UAB „Kaidas” organizuje podróż na Białoruś.

Wynajmujemy autokary.

Tel. 42-90-63, 32-09-56 (wieczorem).

Doświadczony fachowiec jakościowo naprawia telewizory.

Instaluje bloki, dekodery. Gwarancja.

Vilnius, tel. 42-35-08.

Szklimy balkony, wykonujemy wszystkie prace wykończeniowe, montujemy płyty z gipsokartonu i sufity, kryjemy dachy, układamy podłogi i parkiet.

Vilnius, tel. 22-74-67, 22-07-89 (po godz. 19).

Niedrogo usługi foto i wideo, komputerowy montaż filmu.

Tel. 572-815, 386-273, 8-288-10145.

KLION UAB

Części, regulowanie i naprawa rowerów

Godziny pracy:
9.00 - 18.00
9.00 - 15.00

Pramonės 97, Naujoji Vilnia
tel. 67-25 03, www.klion.lt

Kobieta, wiek 49 lat, poszukuje pracy. Intymnej nie proponować. Tel. 73-45-06.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41-237 (wieczorem, w dni wolne).

OŚRODEK SZKOLENIOWY O.S. „DYNAMINDAS” zaprasza od 1 lipca br. młodzież nie pracującą na bezpłatne zajęcia kształtujące nawyki autoprezentacji i obcowania.

Tel. 72-10-34 od 14 do 17 godz. w dniach pracy.

Adres: Ukmergės 41, korpus C, 203 p.

CHCESZ UNIKNAĆ NIESPODZIANEK?

Ubezpiecz samochód, dom, życie.

Oferujemy ubezpieczenia na dogodnych warunkach. Zniżki!

Brokerzy ubezpieczeniowi „Rinkos spektras”,

jest możliwość przyjazdu agenta.

Tel. 253-235, (8-299) 37604 - Ryszard.

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
19 Lt	57 Lt	95 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 Lt	48 Lt	80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	19.50 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	5 mies.
13 Lt	39 Lt	65 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.
12 Lt	36 Lt	60 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 USD	48 USD	80 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kurier Wileński". Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi.

CENTRUM KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORI

Grupy wieczorowe i dzienne. Grupy intensywnej nauki. Nauka zaoczna, indywidualna. Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim. Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.

10.00-19.00 10.00-14.00

Vilnius, Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05.



Kalendarium

* Wtorek (27.VI) jest 179 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 187 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Cyryla, Marii, Władysława.

* Wschód Słońca - 3.44, zachód - 21.00. Długość dnia - 17 godz. 16 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 25 czerwca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 27 czerwca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7304
Dolar australijski	2,3720
1000 rubli białoruskich	4,1089
Korona czeska	0,1040
Korona duńska	0,5003
Funt brytyjski	6,0008
Korona estońska	0,2384
100 jenów japońskich	3,8232
Dolar kanadyjski	2,6912
Łat łotewski	6,6700
Złoty polski	0,8965
Korona norweska	0,4561
Rubel rosyjski	0,1423
Korona szwedzka	0,4501
Frank szwajcarski	2,4083
100 tys. lir tureckich	0,6411
Griwna ukraińska	0,7356
100 forintów węgierskich	1,4358
10 tys. lei rumuńskich	1,8858

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zastępca redaktora naczelnego

Aleksander BOROWIK

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90, 8-286-11289), reklama - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216), rejon święciański - Józef Skinder (tel. 8-217-52627).

Dyż. redaktor Krystyna ADAMOWICZ

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.